Nr. 52. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Środa 28 Marca 1923.** **Rok XLII**

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie Mk	półrocznie Mk	kwartalnie Mk	miesięcznie
W miejscu				12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 15 /2.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 M.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny l. 3. Biuro [illegible] ników i księgarnia „Rusz" [illegible] J. Hopsas i A. Salomonowicz, ulica [illegible] Biuro M. Hopszyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.
Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Sp. ul. Marszałkowska 130; I. Bresnwitz, Marszałkowska 133, B. Buchweitz, Fredry 4, T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 15. Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Grabowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Bröck; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oost. Anzeige-Ges. „Ira", Wollzeile 12, „Iages", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala". Krausenstr. 38.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 300·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 600 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 900·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 1200·— od wiersza. Na pierwszej stronie 1500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 180 Mk od słowa, dla poszukujących pracy [illegible] Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, [illegible], ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Ustalenie faktu

Kraków, 27 marca.

Według obliczeń senatora Buzka, budżet państwa polskiego powinien w wydatkach wynosić 1.150 miljonów marek przedwojennej siły nabywczej. Tymczasem wydatki te wynosiły w roku 1922 tylko 554 miljonów takich marek, czyli po 22 marki na głowę. W roku 1913 wydatki państwowe wynosiły na głowę jednego mieszkańca w Rosji 15 rubli, w Rzeszy Niemieckiej 93 m., w Austrji 68 koron, we Włoszech 73 liry, we Francji 112 franków. Po wojnie to obciążenie podatkowe we wszystkich państwach wzrosło jeszcze bardzo silnie.

Idzie więc o to, czy Polska może udźwignąć ciężar normalnych wydatków państwowych, obliczonych, jak widzieliśmy, na 1.150 miljonów marek przedwojenej siły kupna, czyli obciążenie jakichś 44 marek na głowę?

Nie ulega wątpliwości, że w pierwszych dwóch latach istnienia państwa, obciążenie takie byłoby niemożliwem. Rany, zadane krajowi przez wojnę, nie były jeszcze wygojone. Gospodarstwo społeczne znajdowało się w upadku. Jak jednak przedstawiają się te sprawy obecnie?

Otóż obecnie można uważać skutki wojny w znacznej mierze za wyrównane. Odnosi się to przedewszystkiem do najważniejszej dziedziny naszej produkcji i dobrobytu, mianowicie do **rolnictwa**. W roku 1919 obszar ugorów wynosił na ziemiach polskich 4,646.320 hektarów. W roku zaś 1921 obszar ten wynosił już tylko 370.000 hektarów, czyli zmniejszył się trzynaście razy. Procent ziemi, zasianej najważniejszemi gatunkami zbóż i zasadzonej ziemniakami, wynosił w roku 1922 w stosunku do takichże obszarów, zasianych przed wojną, 87 dla zbóż szlachetnych, 91 dla ziemniaków. W ciągu roku ubiegłego obszary ugorów zmniejszyły się jeszcze bardziej. Czyli pod względem uruchomienia ziemi, jako warsztatu produkcyjnego, można mówić, że Polska osiągnęła już poziom przedwojenny.

Jeżeli idzie o wydajność plonów, to ostatni rok, dzięki niezwykłej urodzajności, prześcignął nawet przeciętną ostatnich pięciu lat przedwojennych. I tak n. p. dla ziemniaków zbiór z jednego hektara w roku 1922 wynosił 142 procent przeciętnej zbioru z ostatnich lat pięciu przedwojennych.

Bydłostany w najuboższych i najbardziej zniszczonych partjach kresów wschodnich osiągnęły 70 procent stanu przedwojennego. W Polsce zaś etnograficznej przewyższyły znacznie stan przedwojenny.

Renta gruntowa wzrosła w sposób, dotąd niebywały wskutek katastrofy rosyjskiej. Na czem polega i jak wygląda obecna konjunktura agrarna wskutek rewolucji rosyjskiej, dadzą pojęcie następujące cyfry, dotyczące produkcji zboża na świecie. Przed wojną obszar, wzięty pod uprawę zbóż chlebowych, wynosił na całej kuli ziemskiej około 240 miljonów hektarów. Z tego sama Rosja europejska uprawiała 81 miljonów hektarów, czyli 34 procent. Z tego obszaru otrzymywano na ziemi około 242 miljonów ton zboża, z czego na samą Rosję wypadało w przecięciu ostatnich pięciu lat przedwojennych 65 miljonów ton, czyli 27 procent, razem zaś z terytorjum azjatyckiem rosyjskiem 72 miljonów ton. Roczny eksport rosyjski zboża za granicę wynosił blisko 9 miljonów ton, czyli więcej, niż Stany Zjednoczone, Kanada i Argentyna, razem wzięte.

Obecnie ten olbrzymi eksporter zboża, którym była Rosja przedwojenna, wypadł z systemu gospodarczego świata. Europa cierpi wskutek tego na stały deficyt zboża. Deficyt ten pozwala podnosić ceny zboża do niebywałej wysokości. Konjunktura rolnicza jest niesłychana.

Polska ze swojemi 17 miljonami hektarów uprawnej ziemi jest po Rosji jednym z największych obecnie europejskich producentów zboża. Polska ludność rolnicza fruktyfikuje też tę konjunkturę światową w całej pełni i to tak intensywnie, że w ostatnich miesiącach polskie żyto i pszenica przewyższyły w cenie amerykańskie »loco Gdańsk«, czem się tłumaczy obecny spadek cen żyta na naszym rynku wewnętrznym.

W porównaniu z rolnictwem odbudowa naszej produkcji przemysłowej nie wykazuje tak błyskawicznego postępu, niemniej jednak i w tej dziedzinie statystyki notują postępy bardzo znaczne i wiele mówiące. W tak ważnym zaś dziale przemysłu, jak włókienniczy, poziom przedwojenny został już przekroczony. I tak w dniu 1 października zeszłego roku zapisano 132 procent wrzecion cienkoprzędnych w ruchu więcej, niż w roku 1913.

Upadek przemysłu rosyjskiego stworzył i tu także konjunkturę wyjątkowo korzystną dla przemysłu polskiego, kompensując mu z przewyżką straty, poniesione wskutek przeprowadzenia granicy celnej między jego centrami a dotychczasowemi rynkami zbytu. Jeżeli jednak skarb państwa nie ciągnie z tej konjunktury odpowiednich dochodów, to obok innych przyczyn także i dlatego, że wskutek zupełnie błędnej polityki gospodarczej w stosunku do rządu sowieckiego rząd polski woli popierać »ex officio« przemycanie towarów polskich do Rosji, niż ciągnąć zyski z handlu legalnego, opartego na formalnym układzie z Rosją.

W tych warunkach obciążenie wydatkami państwowemi w sumie 22 marek przedwojennych na głowę mieszkańca, czy nawet 40 marek przy podniesieniu wydatków państwowych do normy, określonej przez senatora Buzka, nie przedstawia się nietylko, jako niemożliwość, lecz nawet niejako zbyt wielka trudność.

Wypada ustalić ten fakt szczególniej teraz, kiedy ferje świąteczne stworzyły przerwę w ustawodawczej akcji podatkowej i kiedy szeroki ogół obywateli, przedewszystkiem zaś posłów, ma czas do myślenia o sprawach publicznych, a nietylko o partyjnych.

Teraz więc już można stwierdzić, że jeżeli ustawy podatkowe będą w Sejmie popsute i zniekształcone, lub, jeżeli w wykonaniu nie dadzą oczekiwanych wyników, to przyczyną tego będzie nie objektywna jakoby niezdolność społeczeństwa do udźwignięcia istniejących ciężarów państwowych, lecz tylko niski stopień moralności państwowej tych szerokich warstw, które z tytułu swojego położenia gospodarczego w państwie ciężary te w pierwszym rzędzie dźwigać powiny.

Obrady delegatów U. N. P.

Warszawa, 26 marca.

(PAT). Przez cały dzień wczorajszy obradował w Warszawie **zjazd delegatów kół Unji Narodowo-Państwowej**, ze wszystkich stron Polski. Przybyło czterdziestu kilku delegatów. Zjazd zagaił przewodniczący prezes **Tołłoczko.** Sprawozdanie z działalności zarządu głównego złożył p. **Wyrostek.** O sytuacji politycznej mówił **Witold Kamieński, o zadaniach najważniejszych Unji p. Medard Downarowicz,** wreszcie mecenas **Konic** referował wytyczne projektu programu.

Zjazd przedłożył mandat członków Rady naczelnej i dokonał wyboru zarządu głównego. Zakończono zjazd uchwaleniem szeregu rezolucyj, wśród których znajduje się wyrażenie wdzięczności mocarstwom sprzymierzonym, a w szczególności sojuszniczce — Francji za uchwałę o uznaniu granic wschodnich, wezwanie do interwencji w sprawie ks. biskupa Cieplaka, **protest z powodu zwolnienia producentów rolnych od odpowiedzialności za lichwę żywnościową.** Powzięto też następującą uchwałę:

»Zjazd delegatów Unji Narodowo-Państwowej witając radośnie fakt uznania granic wschodnich Rzeczypospolitej, przez główne mocarstwa sprzymierzone, stabilizujący stanowisko Polski na terenie międzynarodowym, przesyła rządowi na ręce prezydenta jenerała Władysława Sikorskiego wyrazy szczerego uznania za podjęcie w tej mierze celowej inicjatywy we właściwym momencie, uwieńczonej odniesionym sukcesem. Jednocześnie zjazd **wyraża mu uznanie za dotychczasową działalność na polu polityki wewnętrznej.**

Skazanie na śmierć arcyb. ks. Cieplaka i prałata ks. Budkiewicza

Moskwa, 26 marca (PAT). Dziś nad ranem zapadł wyrok w sprawie biskupa Cieplaka i 14 księży polskich. **Arcybiskup ks. Cieplak i ks. prałat Budkiewicz zostali skazani na śmierć. Wyrok ma być wykonany w czwartek. Pozostali oskarżeni zostali skazani na kary więzienia od 3 do 10 lat.**

Warszawa, 26 marc (AW). W nocy z dni 25 na 26 bm. o godzinie 1 zapadł wyrok w sprawie księży katolickich. **Arcybiskup ks. Cieplak i prałat Gutkiewicz skazani zostali na śmierć.** Księża: **Eismond, Juniewicz, Hryćko, Hodniewicz, Fiedorow na 10 lat ciężkiego więzienia z bezwzględną izolacją. Pozostali księża na 3 lata więzienia. Wyrok ma być wykonany w 72 godziny po ogłoszeniu czyli we czwartek rano tj. 29 marca.**

(Telegram P. A. T wymienia nazwisko ks. Budkiewicza, natomiast telegram A. W. podaje nazwisko ks. Gutkiewicza. Nie wiemy, które jest autentyczne. Przyp. red.)

PREZ. SIKORSKI DAJE WYRAZ SWEMU OBURZENIU WOBEC POSŁA SOWIECKIEGO

Warszawa, 26 marca (PAT). »Kurjer Warszawski« donosi: Poseł sowiecki p. Oboleński był dziś przyjęty przez prezesa ministrów jen. Sikorskiego **w związku z wyrokiem moskiewskim na arcyb. Cieplaka. Prezes ministrów nie ukrywał swego oburzenia z powodu tego bezprzykładnego wyroku.**

WRAŻENIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 26 marca (AW). Wiadomość o wyroku na arcyb. ks. Cieplaka i współoskarżonych szybko rozeszła się po Warszawie, wywołując **powszechne oburzenie opinii publicznej.** Jen. Sikorski przyjął posła sowieckiego Oboleńskiego, z którym odbył naradę w tej sprawie, **nie ukrywając swego oburzenia z powodu wyroku.** Ministerstwo spraw zagranicznych niezwłocznie rozpoczęło energiczne kroki dyplomatyczne, **celem zapobieżenia wykonania wyroku.** Dzienniki zamieściły powyższą wiadomość wielkiemi literami na pierwszej stronie, zaopatrując ją tytułami: »Nowa zbrodnia katów bolszewickich«, »Sowiety chcą mordować księży polskich«, itd. »Kurjer Warszawski« w krótkich, lecz dobitnych słowach zaopatruje drakoński wyrok sądowy w następujący komentarz: Gdybyśmy powiedzieli, że wyrok ten jest hańbą, powiedzielibyśmy za mało, jest on szczytem, jest koroną tej pięcioletniej polityki, która podeptaniem wszelkich reguł postępowania ludzkiego, okrucieństwem i zbrodnią, cynizmem i prowokacją wobec kultury, dała już niezliczone dowody tej potwornej dzikości. **Gdyby wyrok był wykonany, pogłębiłoby to jeszcze przepaść między światem cywilizowanym a Rosją.** Nazwiska ofiar niewinnie pomordowanych stałyby się nowem ostrzeżeniem i nowem hasłem. Izolacja normalna Rosji sowieckiej pociągnęłaby za sobą izolację polityczną, jeszcze dobitniejszą, niż dzisiejsza. »Kurjer Warszawski« przypuszcza, że **wykonanie wyroku zostanie powstrzymanem, gdyż rząd sowiecki ulęknie się konsekwencyj politycznych,** jakieby pociągnęło za sobą wykonanie wyroku w stosunkach dyplomatycznych między Rosją a innemi państwami.

PERFIDJA SOWIETÓW.

Warszawa, 26 marca (Tel. wł.). Wiadomość o skazaniu ks. biskupa Cieplaka i ks. prałata Budkiewicza na karę śmierci wywołała **wstrząsające wrażenie w Warszawie.** Ministerstwo spraw zagranicznych niezwłocznie rozpoczęło kroki dyplomatyczne, przedewszystkiem zwracając się **za pośrednictwem msgr. Lauri do Watykanu oraz do wszystkich państw, przy których są akredytowani nasi przedstawiciele.** Należy tu przypomnieć, że arcyb. Cieplak oraz reszta duchowieństwa została oskarżona z górą rok temu o niepoddanie się zarządzeniu sowietów co do rekwizycji mienia kościelnego. W ciągu roku nie byli aresztowani. Nasze ministerstwo spraw zagranicznych parokrotnie interwenjowało u rządu sowieckiego, za każdym jednak razem otrzymywało zapewnienie, że **proces nosi charakter wyłącznie formalny, a oskarżonym nie grozi żadna kara.** Przed 10 dniami wszyscy oskarżeni z bisk. Cieplakiem na czele zostali **niespodzianie aresztowani.** Wszystko to ma cechy wybitnej prowokacji sowietów, mianowicie chodzi tu o to, **aby zmusić rząd polski do wymiany skazanych w Polsce komunistów, a przytem pozbyć się polskiego duchowieństwa katolickiego.**

Rząd polski nie może się zgodzić na ciągłą wymianę skazanych komunistów, ponieważ w ten sposób tutejsi komuniści przekonani by byli o swej bezkarności.

Ustawa o konsulatach polskich

Warszawa, 24 marca.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 22 b. m. uchwaliła na wniosek ministra spraw zagranicznych projekt ustawy o organizacji konsulatów i czynnościach konsulatów. W projekcie tej ustawy uwzględniono prawodawstwa większych państw europejskich, oraz najważniejsze i najnowsze tendencje literatury naukowej.

Dział I. ustawy ma na celu stworzenie podstaw prawnych organizacji placówek konsularnych, uzależniając konsulów służbowo od ministerstwa spraw zagranicznych, przyczem ministerstwu skarbu, handlu i przemysłu przysługuje prawo wpływania na ich działalność gospodarczą. W dziale II. ustalono zakres działalności konsulów, która opierać się winna na prawie ojczystem z poszanowaniem prawodawstwa kraju, w którym konsul urzęduje. Ustawa określa działalność opiekuńczą (nad obywatelami polskimi) i ekonomiczno-handlową. — Szczegóły, dotyczące działalności gospodarczej konsulów, będą w oddzielnej instrukcji przez ministerstwo spraw zagranicznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu, przemysłu i handlu.

Sieć polskiej służby konsularnej liczy obecnie 93 placówki, uchwalenie zatem ustawy tej przez ciała prawodawcze i nadanie działalności konsulatów polskich konkretnych podstaw prawnych, jest sprawą dużej wagi.

POŚWIĘCENIE GMACHU P. K. O. W WARSZAWIE.

Warszawa, 26 marca.

Wczoraj o godz. 12 w południe odbyło się tutaj uroczyste poświęcenie gmachu P. K. O. przy ulicy Jasnej 9 w obecności przedstawicieli ciał ustawodawczych, marszałków Trąmpczyńskiego i Rataja, przedstawicieli rządu z premjerem Sikorskim na czele, przedstawicieli instytucyj finansowych, społecznych, prasy, reprezentantów handlu i przemysłu oraz urzędników P. K. O. Aktu poświęcenia dokonał biskup wojsk polskich ks. Gall w asystencji duchowieństwa. W okolicznościowej mowie biskup Gall złożył życzenia, aby ta pierwsza w swoim rodzaju instytucja w Polsce, instytucja tak pożyteczna dla państwa, zachęcała przykładem swoim coraz więcej osób do wspólnej pracy ku pożytkowi ojczyzny.

Z kolei zabrał głos prezes P. K. O. Hubert **Linde,** który w inauguracyjnem przemówieniu podkreślił między innemi doniosłe znaczenie działalności P. K. O. dla sanacji stosunków finansowych w Polsce. P. K. O. posiadając stały kontakt ze społeczeństwem, dąży do najistotniejszego współdziałania z życiem gospodarczem państwa i zaspokojenia potrzeb obrotu pieniężnego. Wielkie ułatwienie w rozwoju pracy P. K. O. stanowi **znaczna autonomja,** nadana instytucji P. K. O. ustawę sejmową, która przewiduje **ścisłą współpracę na terenie P. K. O. czynników sejmowych i rządu.**

Następnie zabrał głos minister skarbu **Grabski,** który zaznaczył między innemi, co następuje: Sanacja skarbu wymaga **oszczędności** zarówno w samym skarbie jak i rządzie **jak i w całem społeczeństwie.** P. K. O. jest właśnie wykładnikiem tej dążności do oszczędzania w naszem społeczeństwie. Do znakomitego rozwoju P. K. O. przyczyniło się to, że instytucja ta posiada własną osobowość prawną, co pozwala jej, będąc instytucją państwową, rozwijać energię czynu, właściwą instytucjom prywatnym. Właśnie ta zasada odrębnej osobowości prawnej, obok zasady oszczędności, stanowią dwie podstawowe zasady sanacji skarbu. Minister Grabski zakończył przemówienie swoje życzeniem, aby P. K. O. odegrała rolę przewodniczki w stosunku do innych instytucyj społecznych, aby świeciła im przykładem i aby w najtrudniejszych warunkach, oparłszy program swój na

E. WEINERT.

NA NOWYCH DROGACH

11 (Ciąg dalszy).

Dlaczegóż więc oni są zbrodniarzami, a i ja poczuwam się do jakiejś nieznanej wprawdzie, mętnej i ciemnej, ale tem więcej jeszcze tkwiącej we mnie, jak oścień w otwartej ranie, palącej winy? Czyż nie prowadzę ich drogą, którą sam uznałem za prawdziwą i którą niosła mnie samego falą nie w obłędzie wizji niecielesnej, ale w rozwadze wszystkich możliwości, opartych niemal na empirycznym rachunku? Czyż nawet sama ich praca, polegająca na upowszechnieniu haseł najwyższych, czyż ona sama nie może być drogowskazem postępowania osobistego? Czy nie wypracowuję odezw w tym właśnie sensu i duchu?

Przypomniały się Jerzemu, może wskutek poprzedniej analogji o ptakach, i słowa młodzieńca z ewangelji: Wszystkiegom tego strzegł od młodości mojej; czegóż mi jeszcze nie dostarcza?

I przejrzał nagle Jerzy, »czego mu jeszcze nie dostarcza«, a ta szybka jak myśl orjentacja rozwiązała jakby automatycznie ów węzeł gordyjski, którego przecięciem męczył się napróżno tyle dni i nocy.

Spokój, podobny do błękitnej głębi morskiej, wypogodzonej po burzy, napełnił jego duszę w jednej chwili, a myśl, zwolniona z rozterki wewnętrznej, zwróciła się do wyboru środków praktycznych i formalnych w celu niemal natychmiastowego wprowadzenia w życie tego, co postanowił, — a co, niby krwista rafa koralowa, wynurzyło się z tajemniczych wnętrz morza.

Nadszedł więc dzień.

Już sień zapchana była poprostu rozrosłymi chłopami w baranich czapach, pomimo lata, w koszulach, rozchełstanych na piersiach zwalistych, jak mur, pokrytych u niektórych zwełnionym prawie włosem, wydającym, wskutek gorąca, ostrą, czosnkową woń potu. Odór ten, zmieszany z lichym tytoniem i zapachem konopianych samodziałów, unosił się, jak gęsty opar w powietrzu, z którego już dawno, jak lotne marzenie senne, uleciała woń ambry i królewskiego kadzidła, palonego ongi w tej sieni w wieczór reunjonów towarzyskich, zabaw i słynnych »kuligów« Julji hrabianki »na« Omylinie i Stawiszczach.

I dziś, też zapowiadał się, sądząc z tej ciżby, jakiś »reunion« a w tym cercle przedpokojowym nie brakło i rozochoconych dziewek w bieli koszul lnianych, zdobnych »potykami«, wyszywanemi czarnemi i czerwonemi nićmi. Śmiały się, i czas oczekiwania skracały sobie żartami, zwróconemi w stronę przystojniejszych i młodszych mołojców. Trącane łokciami, brane w pas, wywijały się, jak wrzeciona, z silnych, krzepkich ramion i pchały ku drzwiom...

Jerzy wchodząc w tę ciżbę, która ledwie, ledwie że rozstąpiła się na obie strony, torując mu wąskie przejście, otarł się o te spocone ciała ziejące na niego jakby demonicznym posykiem węża na królika, którego ma połknąć i mimo woli zadrżał w głębi duszy. Szpicruta, którą bezwiednie zatrzymał w ręce, przy zsiadaniu z konia, wypadła mu z ręki, zaczepiona o guzik czyjegoś rękawa i tak pozostała w tłoku, przygnieciona przez kogoś wciśniętego naporem innych. Jerzy zaś szedł dalej i myślał:

— Oto ci przyszli do mnie, ale zaiste bez szaty godowej...

A w duszy, gdzieś z zakamarków, skrywających pilnie wszelkie »przeżytki dziedziczne«, zachichotał poszept szatański:

— Nie umiesz uczynić użytku z narzędzia, które ci z ręki wytrącili, tobie, potomkowi rycerzy z pod Chocimia! I słusznie, słusznie tak uczynili! Nie umiałeś niem władać, jak władali dziad i pradziad... A czyż nie byli bogaci, którzy z chaosu dźwigali światy?... Tak stworzyli kulturę! A ty, czemże ty jesteś? Mikrobem, którybv powiedział: »sic itur ad astra«, nie byłby śmieszniejszy od ciebie? Jak roztocz, parszywą pleśnią owijasz korzenie tysiącoletniego dębu, aby go stoczyć w przeciągu jednego żywota! Czemże ty jesteś, jakież ci zwierciadło stawić przed oczy, abyś ujrzał sam siebie!

I szydził głos:

— Mesjaszem jesteś »il nouveau Messie«, jakiego naiwne, półpogańskie dusze prymitywów czy to z nad Tybru czy z nad Wołgi oczekują w jakieś kilkanaście lat! Wybucha taka psychoza wśród ubogich i niesie się w świat, jak zaraźliwe tchnienie obłędu. Lecz gdzież twoja »Hosanna?« Dawidowe? Gdzie znaki? Chyba powieszą swego Mesjasza, by się wypełniły znaki!

A Głosowi odpowiadał, zamiast Jerzego, astmatyczny dyszkant dziadka, powtarzający słowa jego z ostatniej dyskusji z Jerzym:

— Ha, nie wiesz, kim on jest! Pytasz się dopiero, to doskonałe! A ja ci powiem, że jest poprostu nędznikiem, który dorobek pracy wiekowej wydaje na żer kanalji!

Targnęła dusza za łańcuch, ocierający do krwi zbolałe ręce, pochylił strudzony oracz swój w pałąk zgięty grzbiet, i ostatnie krople rosy, niosącej pokrzepienie, z pogardą strząsnął ze siebie na ziemię. Nie był to bowiem czas, by myśleć o sobie, gdy w spękaną grudę szło rzucać krwawy siew...

Jerzy, zmiażdżywszy wysiłkiem woli wszelkie pogłosy buntownicze i wątpiące, które uważał ze echa stanów podświadomości atawistycznej, i za skutek zdenerwowania, nieodłącznego od wszelkiego czynu nowoczesnego człowieka, zdecydowaną ręką nacisnął klamkę i, otwarłszy drzwi do swego gabinetu na oścież, przyczem o rygiel pokrwawił sobie palce, raczej ruchem, niż głosem, który zagłuszyła wrzawa, zaprosił zgromadzonych do wnętrza.

Runęło bractwo w podwoje »wieczernika«...

— — — — — — — — —

V.

Perłowy świt, który patrzał w zasępioną twarz Wodza, pochylonego nad stołem, zarzuconym mapami i raportami z dwóch frontów, ten sam świt zastał już Łusię przy pracy w bibljotece pokrzywdzickiego dworu.

Stary Ożga, który powrócił wczoraj z Kijowa, dokąd woził transport kartofli dla wojska polskiego, przywiózł niedobre wieści. Nieuniknionem było cofnięcie się na froncie północnym, i poprawka pewnych pozycyj na południowym. Jak ramiona niesłychanie czułej wagi, ważyły się oba fronty w miarę przesuwania środka ciężkości ofensywy nieprzyjacielskiej. Za frontem zaś mnożyły się w zatrważający sposób symptomy więcej lub mniej skrytej uciechy z takiego obrotu rzeczy. Masy rebeljanckiego chłopstwa, podburzane przez tajnych emisarjuszy, snuły się po okolicy mniej pewnej, opuszczonej przez placówki wojskowe, paliły i rabowały dwory polskie. Od czasu do czasu zjawiał się jakiś »komisarz« najczęściej zręczny mistyfikator, spisywał inwentarz i wydzielał chłopstwu kartki na drzewo »pańskich« lasów. Cała ta operacja była szwindlem z góry ułożonym przez agentów giełdy drzewnej. Szakal węszył łup... i sęp stroszył skrzydła, czując już w swej gardzieli słonawy przedsmak żeru.

Stała więc Łusia na składanej drabince przed rzędem szaf bibljotecznych, otwartych szeroko, z wysiłkiem podnosiła z półek ciężkie nieraz, w skórę oprawne foljały, wymieniała autora i tytuł dzieła, numer bibljoteczny i podawała, opierając je chwilowo na kolanie, staremu słudze, Makaremu, który je układał w pace, zbitej na prędce z desek ledwie ogładzonych, wyjętych z przeszłorocznego kurnika, gdyż Ożga obawiał się posłać do tartaku w Stawiszczach, żeby nie ściągnąć jakiego podejrzenia. Tytuł dzieła i numer zapisywał stary pan, wodząc po ulubionych, nakładem pieniędzy i starań niepoślednich zebranych egzemplarzach, nieraz »białych krukach« na rynku lipskim wysoko cenianych, oczami, pozbawionemi snu od wielu tygodni. Wodził za niemi z żalem człowieka, który posiadł do głębi i zbadał na wskroś sztukę żegnania na zawsze — a nie mógł jeszcze nauczyć się sztuki zapominania i, jak rany boleć musiały, wspominał wtenczas, gdy blizny go boleć zaczęły.

(C. d. n.).

dwóch powyższych zasadach, mogła pracować dla dobra ojczyzny.

Po przemówieniach odbyło się uroczyste podpisanie, a następnie zamurowanie aktu erekcyjnego.

W wytwornie urządzonych salonach P. K. O. odbyło się na ostatek przyjęcie, które przeciągnęło się do godz. 4 popołudniu.

POMOC DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Warszawa, 26 marca.

(A. W.). Wczoraj odbył się zjazd konstytucyjny dla spraw pomocy młodzieży akademickiej. Przybyli na zjazd przedstawiciele senatu, wszystkich wyższych uczelń polskich, komitetów wojewódzkich pomocy młodzieży akademickiej, Związku miast, samorządów, Związku Bratnich Pomocy i t. d. Na członków honorowych wybrano kardynałów Kakowskiego i Dalbora, marszałków Rataja i Trąmpczyńskiego, tudzież mec. Osuchowskiego.

Podsekretarz stanu Simon wygłosił obszerny referat o programie akcji rady, który zawiera między innemi projekt przeprowadzenia ankiety w sprawie położenia młodzieży, plan organizacji pomocy przez społeczeństwo, budowę domów akademickich, kolonij wakacyjnych, projekt wycofania jak najrychlejszego młodzieży z placówek pracy zarobkowej, dla niej nieodpowiedniej, porusza sprawę współdzielni i przedsiębiorstw akademickich, założenia centrali wydawniczej podręczników naukowych itd.

W myśl referatu p. Dąbrowskiego o zasadach organizacji pomocy akademickiej przyjęto szereg postulatów w sprawie organizacji samopomocy koleżeńskiej, pomocy społecznej oraz państwowej w sprawie Koła przyjaciół akademika itd.

Funkcje prezydjum będą powierzone dotychczasowej komisji organizacyjno-statutowej w osobach pp. Simona, wojewody Sołtana, Strasburgera i Dąbrowskiego, a do czasu następnego zebrania w pierwszej połowie czerwca br.

Towarzystwo akcyjne podrabiaczy marek polskich

Wiedeń, 26 marca.

Śledztwo przeciwko fałszerzom banknotów polskich, prowadzone przez sędziego dra Barbera, wykazało, że istotnie **formalne towarzystwo akcyjne dla drukowania i puszczania w obieg fałszywych polskich banknotów 10.000 markowych. Akcjonarjusze ci wpłacili udziały z których zakupiono potrzebne maszyny. Akcjonarjusze ci odbywali zgromadzenia, na których zapadały uchwały większością głosów.** Na jednem z takich posiedzeń wybrany został Józef Wolf Silberstein **dyrektorem.** Silbersteina tytułowano też dyrektorem. **Techniczną kontrolę warsztatu** wykonywał z ramienia zgromadzenia akcjonarjuszy niejaki Józef Tauber, którego identyczności dotychczas nie stwierdzono. Policja wiedeńska przypuszcza, że jest on identyczny z niejakim Zygtrydem Saragą false Franciszkiem Glueckiem, który swego czasu przebywał w Wiedniu. Zadaniem jego było wywozić za granicę fałszywe pieniądze, sfabrykowane przez Zizmanna.

Wedle zeznań Koeltza fałszywych banknotów sporządził Zizmann 30.000 sztuk. Z tego tylko 3.000 zdołano wyłapać. Policja wiedeńska informuje, że wspomniany Saraga już przed niejakim czasem udał się ze znaczną ilością fałszywych banknotów do Frankfurtu nad Menem, aby je tam puścić w obieg. Do Frankfurtu wziął ze sobą Saraga fałszywych banknotów 10 000 markowych za 30 miljonów marek. Sędzia śledczy jest w posiadaniu listy Saragi do Zizmanna, w którym mu ten donosi, że nie zdołał jeszcze puścić w obieg falsyfikatów. Natomiast policja wiedeńska otrzymała wczoraj telegram z Frankfurtu, że niejaki Tauber puścił tam w obieg 23 miljony w fałszywych polskich markach. Wiedeńska policja przypuszcza, że Tauber jest identyczny z Saragiem i że był on głównym akcjonarjuszem wspomnianego towarzystwa i dał na cele urządzenia maszyn do fałszowania **marek 30 miljonów prawdziwych koron austrjackich.** Osobnik, aresztowany w Frankfurcie za puszczanie w obieg fałszywych marek polskich podał, że mieszka w Wiedniu, jednak adres podany przez niego okazał się fałszywy.

Listy z kraju

(Kor. wł. »N. Reformy«).

Nowy Sącz, 24 marca.

(Uroczystość z okazji ustalenia granic. — O sanację gospodarki gminnej — Z sali odczytowej. — „Świat bez mężczyzn").

W sobotę, 24 bm., gród nasz oblekł się w szatę odświętną z okazji urządzenia uroczystego obchodu na cześć dokonanego przez Radę ambasadorów ostatecznego ustalenia granic. Już w przeddzień uroczystości odezwa Związku Strzeleckiego wzywała do udziału ogół obywateli.

Wczesnym rankiem muzyka kolejowa, oraz straż pożarna przeciągnęła głównemi arterjami miasta, podążając na rynek, gdzie ustawiły się przed ratuszem. O godzinie 9 odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste „Te Deum" przy udziale uczniów szkół średnich i powszechnych, korporacyj i stowarzyszeń, przedstawicieli władz i urzędów, reprezentantów powiatu i gminy miasta z burmistrzem p. Oleksym na czele, wojskowości z korpusem oficerskim, oraz obywateli wszystkich stanów.

Po nabożeństwie odbył się na rynku przegląd kompanji honorowej przez dowódcę załogi, poczem z balkonu ratusza przemówił do zebranych wielotysięcznych rzesz wiceburmistrz, dr Sichrawa. — Piękne, patrjotyczne przemówienie zakończył wyrażeniem życzenia, by odtąd w nowo wybudowanym gmachu państwowym zapanowały pokój, wolność i dobrobyt.

Następnie ruszył pochód ulicami ku dworcowi. U wylotu ulic Jagiellońskiej i Kościuszki odbyła się defilada wojskowa, poczem przy dźwiękach orkiestry wojskowej, kolejowej i gimnazjalnej pochód, dotarłszy do koszar, rozwiązał się. Nastrój panował uroczysty.

Miasto nasze wskutek niezdrowych stosunków obecnej doby, mimo wysiłków i starań ze strony Rady miejskiej, nie może, podobnie, jak w innych miastach, nadążyć koniecznym wymaganiom w kierunku inwestycyj z powodów natury finansowej. Rozpoczęte n. p. w pierwszej połowie 1914 r. brukowanie ulicy pryncypalnei [illegible] rynku ku dworcowi kolejowemu, nie może być w żaden sposób doprowadzone do końca. Podobnie ma się rzecz z innemi przedsiębiorstwami gminnemi, a wszystko wskazuje na to, że w obecnych warunkach niema mowy o jakiejkolwiek sanacji. Gospodarka miejska musi ulec co rychlej zmianie na lepsze, jeżeli miasto niema wkońcu przechodzić kryzysu na tle finansowem. Ostatnio uchwalony budżet miejski nie uprawnia do żadnej nadziei w kierunku zmiany na lepsze.

Na zaproszenie komisji oświatowej Związku zawodowego kolejarzy odbył się w piątek ubiegły w sali Domu robotniczego odczyt lekarza-specjalisty dra J. Weinberga o chorobach wenerycznych. W przeszło godzinnym wykładzie naszkicował prelegent rodzaje i objawy, oraz konieczność leczenia tych chorób, które dziś, według najnowszej statystyki ogólno-europejskiej, obejmują 60 procent ludności. Komisja oświatowa Z. Z. K. przez usta swojego przewodniczącego zaproponuje prelegentowi po świętach dalszy odczyt szczegółowy z tej dziedziny.

Teatr robotniczy odegrał onegdaj krotochwilę w trzech aktach Engla i Horsta pod tytułem: „Świat bez mężczyzn". Instytucja ta, mająca za zadanie szerzenie kultury scenicznej wśród mas pracujących, czyni wszelkie starania, by z czasem stworzyć trwałą placówkę. Bardzo dobrze grał rolę Ślimaczka p. Sentycz, z innych wymienić należy pp.: Ladenbergerową, Konieczną i Schnajdrową. Reżyserował p. Bodzoń, muzyką kierował p. Szejbal. W przygotowaniu „Krowoderskie zuchy" St. Turskiego.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

DO DZISIEJSZEGO NUMERU »NOWEJ REFORMY« dołącza się czeki P. K. O. w Warszawie dla prenumeratorów zamiejscowych.

KRONIKA

Kraków, 27 marca.

WYCIECZKA KASZUBÓW. W Krakowie bawi wycieczka Kaszubów, złożona z 27 osób. Goście z nad wybrzeża polskiego zwiedzili wczoraj zabytki Krakowa, oraz saliny w Wieliczce, a wieczorem podejmowani byli przez miasto w b. refektarzu OO. Franciszkanów. W czasie przyjęcia wygłoszono szereg toastów na cześć Kaszubów i ich przedstawicieli w Krakowie. Wycieczka opuszcza nasze miasto dzisiaj rano, udając się do Katowic.

NOWE PODATKI MIEJSKIE. Posiedzenie Rady m. Krakowa odbędzie się we czwartek 29 bm. o godz. 5 po pol. Na posiedzeniu prez. Federowicz przedstawi całokształt stanu finansowego miasta i rezultat konferencyj odbytych z reprezentantami rządu w Warszawie w sprawie sanacji finansów miejskich. Na dzisiaj, tj. wtorek zwołane zostały na posiedzenie wszystkie sekcje Rady miasta, na którem przedstawione będą szczegółowo wnioski w sprawie nowych miejskich podatków.

Między innemi proponowany jest od 1 kwietnia br. obowiązywać mający podatek wodociągowy w wysokości 2% w złotych polskich od czynszu najmu, względnie wartości czynszowej z r. 1914, przyjmując 1 kor. = 1 marce = 1 złp. Podatek pobierany ma być w markach polskich według kursu złotego pol., notowanego w polskiej pożyczce złotej.

Ponadto za zużycie wody proponowane są znacznie wyższe, niki dotąd opłaty. Podatek od psa wynosić ma 10 złp. rocznie. Podwyższony ma być znacznie podatek od lokali, od widowisk i zabaw, koncertów w restauracjach, od podań wnoszonych do magistratu i w. i.

ZASIŁKI DLA RODZINY POWOŁANEGO NA ĆWICZENIA. Z Warszawy telefonują nam: W ministerstwie spraw wojskowych ukończone zostały prace nad rozporządzeniem wykonawczem do ustawy o zasiłkach dla rodziny powołanego na ćwiczenia wojskowe. Ustalono następujące stawki w miejscowościach do 10.000 mieszkańców dla jednego członka rodziny — 6.000 mk., dla 2 — 7.000 mk., dla 3 i więcej — 8.000 mk., w miejscowościach powyżej 10.000 mieszkańców stawki te wynoszą 8.000, 9000 i 10.000 mk. dziennie.

WALNE ZEBRANIE TWA OBRONY KRESÓW ZACHODNICH. Na walnem zgromadzeniu Twa obrony kresów zach., które odbyło się w sobotę pod przewodnictwem r. Nycza, dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: p. Figna, dr Grażyński, pos. Holeksa, ks. Kasprzyk, dr Kutrzeba, dr Łobaczewski, r. Nycz, p. Maksymowiczowa, p. Ostrowski, p. Pachoński i p. Rolle; jako zastępcy: p. Adamczyk, p. Chudoba i p. Szydłowski. Do Rady nadzorczej wybrano pp.: Adelmann, Habichtównę, Jurę, ks. Michejdę, Gruszeckiego, Sikorę i Wiśniowskiego. Odczytano również i przyjęto sprawozdanie z działalności Twa za rok ub., tudzież sprawozdanie kasowe.

WIEC RODZICIELSKI W 1 szkole im. św. Wojciecha odbył się w niedzielę dnia 18 bm. przy b. licznym udziale rodziców i całego grona nauczycielskiego. Wiec zagaił kier. szkoły p. Matyja, poczem dr Klęsk wygłosił referat o instytucji lekarzy szkolnych i o higjenie dziecka, opierając swoje wywody na spostrzeżeniach w szkole poczynionych. Wiec zakończył się bardzo ożywioną pogadanką o łączności domu i szkoły w pracy nad wychowaniem młodzieży, poczem zebrani rodzice uchwalili jednogłośnie, aby wiece takie odbywały się jak najczęściej.

FERJE WIELKANOCNE W SZKOŁACH. — „Przegląd Wieczorny" donosi: Zgodnie z rozporządzeniem władz szkolnych ferje świąteczne we wszystkich szkołach średnich rozpoczną się we środę. Wznowienie zajęć szkolnych nastąpi dnia 10 kwietnia.

PÓŁ MILJONA MAREK DLA AKADEMIKÓW. Kazimierz ks. Lubomirski przesłał na ręce wojewody dra Gałeckiego pół miljona mk. na cele Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką.

O POMOC DLA KOŁA PEDAGOGICZNEGO U. U. J. Młodzież akademicka uniwersytetu Jagiellońskiego, przygotowująca się do zawodu nauczycielskiego, a zrzeszona w „Koło Pedagogiczne", pragnie przez czynny udział w pracy wychowawczej budować podwaliny bytu narodowego. Dowodem tego wielka liczba słuchaczów istniejącego przy uniwersytecie studjum pedagogicznego. — Stworzenie poważnego warsztatu pozaobowiązkowej pracy [illegible] młodzieży, krzewienie tak wśród członków, jak i szerszych warstw społecznych kultury pedagogicznej, ułatwianie członkom studjów pedagogicznych przez dostarczanie środków naukowych — oto najważniejsze cele Koła.

Trudności finansowe stają jednak w poprzek najlepszych chęci i wysiłków. Dlatego Koło zwraca się o pomoc do społeczeństwa, a zwłaszcza do szerokich sfer nauczycielstwa polskiego przez zapisywanie się na członków wspierających (wkładka 15.000 Mkp. rocznie lub 5.000 Mkp. trymestralnie), nadsyłanie książek z zakresu pedagogiki i nauk pokrewnych do bibljoteki, czasopism pedagogicznych do czytelni Koła, datków pieniężnych i t. p. Wkładki i dary nadsyłać należy pod adresem: Koło Pedagogiczne U. U. J., Kraków, uniwersytet, Collegium Novum.

DYSCYPLINARKA PRZECIW URZĘDNIKOM MAGISTRATU DOTĄD NIE UMORZONA. Wczoraj w biurze prezydenta miasta zjawiła się delegacja Towarzystwa urzędników miejskich z prośbą o zaniechanie kroków dyscyplinarnych, jakie prezydjum wdrożyło przeciw kilku urzędnikom, w związku ze sprawą dodatku 60%. Prezyd. Federowicz oświadczył delegacji, że prezydjum miasta rozpatrzy tę sprawę.

ŻĄDANIA STRÓŻÓW KAMIENICZNYCH. — Wczoraj miała się odbyć w magistracie konferencja celem ostatecznego uregulowania żądań stróżów kamienicznych. Do konferencji nie doszło z tego powodu, że organizacja stróżów wniosła w ubiegłą sobotę do władz miejskich i wojewódzkich regulamin do zatwierdzenia. Określa on obowiązki stróżów i normuje stosunek między stróżami a właścicielami domów, względnie lokatorami. Nowy regulamin będzie przedmiotem obrad na konferencji odnośnych czynników.

W godzinach południowych przed głównym gmachem magistratu zebrały się rzesze stróżów, domagając się rychłego załatwienia ich postulatów.

O OCHRONĘ PARKU JORDANA PRZED ZNISZCZENIEM. W ślad za prawie zupełnem zniszczeniem, jakiemu uległy planty przy ul. Dietla, niszczeje powoli i park dra Jordana. Szczególnie od czasu, jak od zachodniej strony parku powstały tereny do zawodów sportowych, jak niemniej od chwili, gdy w samym ogrodzie niedużą przestrzeń oddano do użytku sportowego Y. M. C. A., stan parku znacznie się pogorszył. Publiczność spiesząca na rozgrywki piłki nożnej dla skrócenia sobie drogi przechodzi przez park, tratując i niszcząc trawniki, krzewy i ogrodzenia. Obecnie przy braku ogrodzeń grozi parkowi zupełne zniszczenie. Władze miejskie powinny przystąpić niezwłocznie do ochrony parku przez silne i gęste ogrodzenie go, oraz uporządkowanie zniszczonych trawników, klombów i chodników. Również należałoby przyspieszyć roboty około zupełnego zasklepienia koryta Rudawy, skąd rozchodzą się zabójcze wyziewy.

ZAKŁAD IM. LUBOMIRSKICH. Pod przewodnictwem ks. A. Lubomirskiego odbyło się posiedzenie kuratorjum zakładu ks. Lubomirskiego, które wybrało nowy zarząd. Postanowiono nieodnawiać umowy ze rządem w sprawie gmachu Zakładu. Wobec tego, odnośny układ z rządem kończy się w lipcu 1924 r. Nie zgodzono się również na propozycję zamiany fundacji na inny objekt ziemski.

PANIKA W CZASIE RANNEGO PRZEDSTAWIENIA W KINIE. Wczoraj o godz. 12 w południe odbywało się w kinie „Uciecha" przy ul. Starowiślnej przedstawienie naukowe dla dziewcząt szkół powszechnych. Dziewczęta przybyły do kina wprost ze szkoły z książkami. Podczas wyświetlania drugiego obrazu wskutek krótkiego spięcia powstałego w przewodzie elektrycznym na I-szem piętrze, począł palić się przewód, wydając kłęby gryzącego dymu. Wywołało to wśród kilkuset dzieci paniczny popłoch. Dzieci rzuciły się ku głównym drzwiom wchodowym, gubiąc po drodze książki i zeszyty. Ponieważ główne drzwi były zamknięte, utworzyła się ciżba tłoczących się dzieci, co wzmogło popłoch, zwłaszcza, że dym gryzący napełnił całą salę. Przerażone dzieci padały na ziemię wśród krzyków i płaczów. Na odgłos krzyków, dochodzących na ulicę zbiegli się przechodnie i wyważyli drzwi. W kilka minut później nadjechały 3 plutony straży pożarnej, które po otworzeniu drzwi i okien w sali i po stwierdzeniu, że ogień po wyłączeniu kontaktów ustał, wróciły do koszar. Kilkoro dzieci omdlałych i oszołomionych dymem wyniosła publiczność z widowni. Na szczęście panika nie pociągnęła za sobą żadnych poważniejszych następstw. Władze powinny wdrożyć śledztwo, celem wykrycia, kto ponosi winę w danym wypadku. Wyrazić należy zdziwienie, że w czasie rannych przedstawień dla dzieci, nie pełni służby straż ogniowa i że zarząd kina nie dokłada starań o należyte zabezpieczenie i kontrolowanie urządzeń oraz wyjść ze sali.

STRASZNY WYPADEK W FABRYCE ŻELAZA. Wczoraj w południe zdarzył się w nowo założonej fabryce żelaza przy ul. Mogilskiej 75 straszny wypadek, którego ofiarą padło życie ludzkie. Około godz. 4 po pol. zebrali się w nowej fabryce właściciele przedsiębiorstwa celem wypróbowania maszyn. Po puszczeniu w ruch jednej z maszyn, oderwał się wielki odłam kamienia ze ściany, który uderzył w głowę współwłaściciela fabryki Bauma. Nieszczęśliwy padł nieprzytomny na ziemię, brocząc krwią. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził zmiażdżenie czaszki. Śmierć nastąpiła po 15 minutach od wypadku.

SPRAWA KS. FARONA. Jak już donosiliśmy, w sobotę wieczorem przywieziono do Krakowa z Nowego Wiśnicza, tamtejszego wikarego ks. Farona wraz z 30 wieśniakami i kobietami tej parafji. Obecnie dowiadujemy się, że ks. Farona na polecenie sądu przywieziono do Krakowa celem przesłuchania go w sprawie kilku procesów, wynikłych z okazji zajść w Wiśniczu. Mimo kilkakrotnych wezwań sądowych ks. Faron nie mógł przybyć na przesłuchanie, gdyż pilnujący go parafjanie nie chcieli go puścić, bojąc się, że więcej do parafji nie wróci. Ks. Faron znajduje się obecnie w więzieniu sądu okręgowego karnego w Krakowie i czeka na przesłuchanie. Grupa wieśniaków została osadzona w więzieniu pod zarzutem oporu władzy i gwałtu publicznego.

BLISKI EPILOG GŁOŚNEJ SPRAWY. Rozprawa przeciw Komorowskiej i Paciorkowi odbędzie się prawdopodobnie już w kwietniu br. przed zwykłym trybunałem. Paciorek stanie przed sądem oskarżony o przekroczenie z § 335, Komorowska zaś o występek z tego paragrafu.

REWIZJA WALIZY Z DOLARAMI. Wczoraj w sądzie okr. karnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw starszemu przodownikowi policji Symczyszynowi, oskarżonemu o kradzież 526 dolarów na szkodę Weinbauma z Kielc. Symczyszyn jadąc pociągiem konfiskował Weinbaumowi walizę i aresztował go pod zarzutem, iż Weinbaum wiezie broszury komunistyczne. Na stacji w Węgrzcach wyprowadził Symczyszyn Weinbauma na most i tam odbył rewizję, po której oddał aresztowanemu walizę i puścił go na wolną stopę. Weinbaum zauważył brak 526 dolarów i doniósł o tem do policji. Na rozprawie Symczyszyn twierdzi, że zabrał 100 dolarów, ale je natychmiast wrócił Weinbaumowi. Celem przesłuchania towarzyszy podróży Weinbauma, Obarzańskiego i Löwenberga, rozprawę odroczono.

UJĘCIE ŚWIĘTOKRADCY. Kilkudniowe dochodzenia w sprawie kradzieży dokonanej w kościele parafjalnym w Wieliczce, zakończone zostały ujęciem sprawcy w osobie Karola Kurka. Od złodzieja odebrano prawie wszystkie skradzione przedmioty, które zwrócono urzędowi parafjalnemu w Wieliczce.

KRADZIEŻ. Do policji doniósł dr F. Kowalski, że w nocy z 22 na 23 bm. skradziono mu w jednej z restauracyj przy ul. Sławkowskiej 1000 koron czeskich i ponad miljon mk. Sprawca kradzieży wyciągnął pieniądze z leżącej na stole teczki p. Kowalskiego.

Z kraju i ze świata

PRZERWANIE POSŁUCHAŃ U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Kancelarja cywilna prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje: Począwszy od Wielkiego Poniedziałku aż do 10 kwietnia włącznie audjencje u prezydenta z wyjątkiem audjencyj członków rządu, udzielane nie będą.

OLBRZYMIE PODATKI MIEJSKIE W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą 25 bm.: Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono podatek mieszkaniowy w wysokości 40-krotnej wartości komornego ustawowego dla mieszkań i 60-krotnej dla lokalów handlowych, oraz specjalną daninę szkolną w wysokości 50 proc. podatku mieszkaniowego; ustalono, że warsztaty w małych lokalach, w których pracuje sam właściciel, będą uważane za mieszkania.

NOWY DYREKTOR P. K. K. P. Z Warszawy telefonują nam: Dziś podpisaną została nominacja p. Rybińskiego na dyrektora P. K. K. P.

ZJAZD DYREKTORÓW TEATRÓW POLSKICH „Kurjer Polski" donosi: Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie obrady zjazdu dyrektorów wszystkich teatrów polskich. Pozostają one w ścisłym związku z grożącem teatrom poważnym przesileniem. Obrady, które odbywają się w gmachu Teatru Polskiego, potrwają prawdopodobnie do środy.

ZJAZD PROFESORÓW SZKÓŁ HANDLOWYCH. „Przegląd Wieczorny" donosi: Rozpoczął się w Warszawie 3-dniowy zjazd dyrektorów i profesorów szkół handlowych. Zjazd otworzył minister Mikułowski-Pomorski. Zjazd obraduje nad ustaleniem jednolitego programu szkół handlowych.

UROCZYSTOŚĆ KOPERNIKA W SORBONIE. W niedzielę odjechał z Warszawy do Paryża prof. Krassowski, zaproszony przez francuskie Towarzystwo astronomiczne do wygłoszenia odczytu na uroczystym obchodzie ku czci Kopernika, który odbędzie się w Sorbonie.

PIERWSZY WSZECHPOLSKI ZJAZD FOTOGRAFÓW ZAWODOWYCH I WYSTAWA FOTOGRAFICZNA W POZNANIU. Z okazji wszechpolskiego Zjazdu fotografów zawodowych, który odbędzie się w Poznaniu w dniach 28, 29 i 30 kwietnia br., w celu założenia ogólno-polskiego Związku zawodowego, otwartą będzie dnia 29-go kwietnia Pierwsza Wszechpolska Wystawa fotografji zawodowej, artystycznej i naukowej, aby dać obraz całokształtu twórczości fotograficznej na ziemiach Polski u progu jej samodzielnego rozwoju. Zgłoszenia udziału w wystawie nadsyłać należy do 1 kwietnia br., eksponaty zaś do 15-go kwietnia br. pod adresem „Stow. artystów plastyków „Świt" w Poznaniu, Ogród zoologiczny z wyraźnym dopiskiem „Na wystawę fotograficzną".

Informacyj w sprawie Zjazdu i wystawy udziela w Krakowie oddział sztuki i kultury województwa (ul. Zacisze 5, I p.) w godz. 10—1.

UJĘCIE FAŁSZERZA DOLARÓW. Z Sosnowca donoszą: Wczoraj o godz. 5 po poł. policja państwowa aresztowała na czarnej giełdzie A. Szpigla w momencie, kiedy chciał sprzedać przygodnemu amatorowi zagranicznej waluty 3 banknoty po 20 dolarów. Ponieważ Szpigel w chwili aresztowania połknął banknoty, przewieziono go do szpitala, gdzie lekarz przy pomocy wypompowania żołądka wydobył wszystkie trzy banknoty na światło dzienne. Szpigel po wydobyciu banknotów z żołądka starał się wyrwać je z rąk lekarza i zniszczyć. Banknoty, poddane badaniu, okazały się fałszywemi. Fałszerza banknotów, pochodzącego z Miechowa, osadzono w więzieniu, do dyspozycji władz sądowych.

ZWIĄZEK STRZELECKI W BOCHNI Z Bochni donoszą nam: W niedzielę, dnia 25 bm. odbyło się w Bochni w sali Rady powiatowej zebranie miejscowej inteligencji, poświęcone ideologji i organizacji Związków strzeleckich, na którem wygłosił przybyły z Krakowa p. Witold Langrod dłuższy referat. Przed zebraniem odbyły się pod Bochnią ćwiczenia miejscowego Związku strzeleckiego pod dowództwem komendanta oddziału prof. Warcholika, przyczem po raz pierwszy od lat przedwojennych przemaszerowali przy dźwięku trąbki strzeleckiej przez miasto strzelcy w mundurach i tradycyjnych maciejówkach.

NOWA AGENCJA POCZTOWA. Z dniem 1-go kwietnia 1923 wchodzi w życie w Skrzyszowie powiat Tarnów, agencja pocztowa o pełnym zakresie działania, otrzymująca połączenie pocztowe z urzędami pocztowemi Tarnów 2 i Szynwałd koło Tarnowa.

WYROK W PROCESIE PRZECIW B. ŻOŁNIERZOM UKRAIŃSKIM. W sądzie karnym lwowskim po kilku dniach rozprawy zapadł wyrok na 10 b. żołnierzy ukraińskich, którzy dopuścili się szeregu mordów i rabunków w czasie inwazji w latach 1918-9. Skazano 8 z nich, mianowicie Piotra Stukę na 3 lata ciężkiego więzienia, Wasyla Sobka na 10 lat, Łucia Stukę na 8 lat, Piotra Rossa na 7 lat, Mikołaja Kafkę na 8 lat, Hrycia Koszarskiego, Antoniego Biszkę i Iwana Skoropada na 6 lat, Petra Nykołę na 6 miesięcy. Dwóch oskarżonych uwolniono

LOSY MUZEUM RAPPERSWYLSKIEGO. Poseł Zofja Sokolnicka interpelowała w Sejmie w sprawie losów Muzeum Rapperswylskiego. Obecnie otrzymała ona odpowiedź z ministerstwa spraw zagranicznych, iż Rada ministrów uchwaliła przejąć na własność państwa to Muzeum, a funkcje dotychczasowej rady muzealnej powierzyć posłowi naszemu w Bernie. Do chwili przeniesienia do kraju, zarząd Muzeum pozostanie w dotychczasowych rękach.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ZWIĄZKÓW INTELIGENCJI W PARYŻU. W dniach 5, 6 i 7 kwietnia b. r. odbędzie się w Paryżu międzynarodowy zjazd Związków Inteligencji pod przewodnictwem senatora p. Bourgeois, pierwszego delegata Francji do Ligi narodów. Organizujący ten kongres Związek pracowników umysłowych („Confederation des Travailleurs Intelectuels" — Paris 12, rue Henner) zwrócił się do krakowskiego Związku zrzeszeń urzędniczych z prośbą o wysłanie delegatów pokrewnych organizacyj w Polsce. Uroczyste otwarcie kongresu odbędzie się w Sorbonie dnia 6 kwietnia b. r. o godzine 3.30 po południu.

Ze względu na nawiązanie bliższych i serdeczniejszych stosunków z bratnim narodem francuskim, jest rzeczą wskazaną, by w tym kongresie Polacy byli reprezentowani jak najliczniej. Bliższych informacyj udziela Związek Zrzeszeń pracowników publicznych województwa krakowskiego (Kraków, Loretańska 5).

ZMARLI.

— **Dr Witold Bartoszewski,** b. radca ministerstwa handlu w Wiedniu, a po inwazji rosyjskiej szef państwowego Urzędu aprowizacji urzędników, na którem stanowisku pozostał i po wskrzeszeniu Polski, zmarł w Krynicy, gdzie był właścicielem pięknej willi „Siedlisko". Śp. Bartoszewski pozostawił szereg dzieł treści religijnej w polskim i niemieckim języku. Był człowiekiem wielkiej wiedzy. Przed kilku laty urządził w Krynicy w swojej willi szereg prelekcyj o charakterze encyklopedycznym. Miał opinję człowieka nieposzlakowanego charakteru.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 1370 Józefowie Rzebikowie z Podgórza Płaszowa; 1371 Oficerowie i szeregowi III batu 16 pp.; 4372 Pracownicy sekcji utrzym. kolei państw. w Buczaczu; 4373 Pamięci dr W. Dadleza, adwokata w Brzesku; 4374 Andrzej i Olga z Bodyńskich Piwowarscy z Ameryki; 4375 Józef Wizental, dyrektor wydz. finans. P. K. P. w Warszawie. Pozatem uczestnicy pikniku 10 lutego 1923 złożyli na cele odbudowy Wawelu 30.000 mk.

500.000 MK. CEGIEŁKA WAWELSKA. Od 1 maja br. fundacja cegiełki wawelskiej podniesioną zostaje ze 100.000 mk. na 500.000 mk.

SEKCJA TENNISOWA Ż. T. S. Jutrzenka przyjmuje zgłoszenia na członków w zakładzie dr J. Syropa, pl. WW. Świętych 10, I p. między godz. 7—8 wieczorem. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc zgłoszenia przyjmować się będzie tylko do 5 kwietnia br.

TEATRY KRAKOWSKIE.

DWA OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA PRZED ŚWIĘTAMI W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO, poświęcone wznowionemu z takim sukcesem „Weselu" Wyspiańskiego, granego dzisiaj po raz 10 w b. sezonie zawsze przy wypełnionej sali i kapitalnej komedji Shaw'a „Pierwszej sztuce Fanny", tak życzliwie przyjętej obecnie przez krytykę i publiczność. W dalsze dni Wielkiego Tygodnia teatr, jak corocznie, zamknięty.

Repertuar świąteczny będzie przeglądem największych sukcesów b. sezonu dla ukazania ich publiczności, przybywającej w tym czasie do Krakowa.

Próby z „Czupurka" B. Hertza są w pełnym toku pod kierunkiem reż. Z. Kułakowskiego. Zabawna bajka satyryczna, poprzedzona triumfami w warszawskiej „Reducie", ukaże się w kostjumach warszawskich, użyczonych przez tamtejsze teatry miejskie. W „Czupurku" ukażą się nasi artyści w niezwykłych kreacjach skrzydlatych mieszkańców podwórza, których znakomity bajkopisarz obciążył wszystkiemi właściwościami współczesnego społeczeństwa. Odpowiednie tło dekoracyjne dorabia „Czupurkowi" p. Pronaszko.

OPERA I OPERETKA. We wtorek 27 i we środę 28 bm. na ogólne żądanie powtórzenie znakomitej operetki w 3 aktach Kalmana pt. „Bajadera". Operetka ta, prawdziwe „clou" obecnego sezonu zdobyła rekord powodzenia i dziś stała się najpopularniejszą ze wszystkich innych wystawianych u nas w ostatnich czasach.

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY „BAGATELI" przedstawia się bardzo interesująco. Dyrekcja wybrała bowiem najprzedniejsze sztuki obecnego repertuaru, a mianowicie: w pierwsze święto (niedziela) po południu rekordowa „Sublokatorka" z p. Malicką w roli tytułowej, wieczorem przewesole „Zdobycie Berg op Zoom" z pp. Bruczową, Stępowską, Dobrzańskim i Węgierką na czele. W poniedziałek (drugie święto) po poł. efektowna „Wiera Mircewa" z pp. Kozłowską w roli tytułowej, zaś wieczorem przezabawny „Szyldkretowy grzebień" z pp. Bruczową, Kozłowską, Nowackim i Winklerem w rolach głównych. We wtorek „Tajny agent".

STANISŁAWA KORWIN SZYMANOWSKA, znakomita sopranistka koloraturowa opery warszawskiej i scen zagranicznych, której dwa pierwsze gościnne występy w „Cyganerji" i „Traviacie" cieszyły się niewidzianem w Krakowie powodzeniem, z powodu choroby p. Stępniowskiego zmuszoną została dalsze występy gościnne odłożyć na czas poświąteczny.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Wtorek, 27 bm.: „Wesele".
Środa, 28 bm.: „Pierwsza sztuka Fanny".
Czwartek, 29 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 30 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 31 bm.: Teatr zamknięty.

TEATR OPERA I OPERETKA.
Wtorek, 27 bm.: „Bajadera".
Środa, 28 bm.: „Bajadera".
Czwartek, 29 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 30 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 31 bm.: Teatr zamknięty.

TEATR »BAGATELA«.
Wtorek, 27 bm.: „Tajny agent".
Środa, 28 bm.: „Tajny agent".
Czwartek, 29 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 30 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 31 bm.: Teatr zamknięty.

Jubileusz Amalji Kasprowiczowej

Ze Lwowa piszą nam:

Teatr lwowski obchodził w dniu 22 bm. 50-lecie pracy na scenie jednej z najzasłużeńszych artystek śpiewaczek, Amalji Kasprowiczowej. Ulubienica publiczności lwowskiej i krakowskiej, niezmużona w pracy dla teatru, dobrze zasłużyła na ten wdzięczny hołd uznania, jakim nagrodzono chwalebne półwiekowe jej trudy. Zaangażowana w roku 18[illegible]

przez ś. p. Henryka Jareckiego do opery, zdobywszy wstępnym bojem sukces i sympatję publiczności, pracowała nieprzerwanie przez lat 50 na scenie lwowskiej, przetrwawszy wszystkie dyrekcje, zawsze oddana wiernie służbie dla teatru, zawsze świecąc wzorem poczucia obowiązku i poszanowania wobec sceny.

Początkowo w operetce, później w operze, zdobywała zwolna, ale stale, uznanie publiczności i krytyki i dźwigała się na coraz wyższe artystyczne stanowisko, jako chluba i podpora każdorazowego zespołu opery i operetki. Od Moniuszkowskiej Halki do Ortrudy w „Lohengrinie", od Berty w „Cyruliku" do „Racheli", przeszła przez całą skalę partyj, stojąc, dzięki warunkom głosu, talentu i pracy, zawsze na wysokości zadania artystycznego.

Akt uczczenia jubilatki odbył się z wielką okazałością w wypełnionej po brzegi widowni Wielkiego Teatru we Lwowie wśród niezwykle uroczystego nastroju.

Na przedstawienie złożyły się: drugi akt „Strasznego Dworu", baletowe „divertissement", przegrodzone okolicznościowemi kupletami, wygłoszonemi przez Kasprowiczową, i druga odsłona „Sztygara", operetki Zellera. W pierwszym z wymienionych wyjątków operowych odśpiewała Kasprowiczowa partję cześnikowej. Podczas pierwszego antraktu zjawił się na scenie cały niemal personal artystyczny teatrów lwowskich, następnie delegacje z Warszawy i z Krakowa i liczni przedstawiciele świata muzykalnego. Fanfara orkiestralna, powódź wieńców i upominków kwiatowych i entuzjastyczne przemówienia, wszystko to zlało się w jeden potężny i rozrzewniający wyraz hołdu dla talentu i pracy.

Dyrektor Czarnowski powitał artystkę i naszkicował jej długoletnią działalność, sekretarz Schröder odczytał pismo gratulacyjne komisji teatralnej. Pięknie przemawiali: artysta opery, Freszl, jako przewodniczący Związku artystów w Warszawie, p. Okoński w imieniu opery lwowskiej, A. Bystrzyński, jako reprezentant artystów dramatu, F. Kuligowski, jako przedstawiciel artystów operetki. Dyrektor Ludwik Heller wygłosił wiersz, ułożony na cześć jubilatki, redaktor Neuhauser złożył życzenia w imieniu klubu referentów muzycznych, p. F. Frączkowski przemawiał, jako kierownik szkoły dramatycznej, p. A. Kornażyńska imieniem chóru.

Wzruszona do głębi artystka dziękowała za te objawy nadzwyczajnego uznania. Wygłoszone przez Kasprowiczową kuplety „o kochanym Lwowie" spotęgowały jeszcze entuzjazm w audytorjum. Wspaniały wieczór zapisał się, jako szereg niezatartych wrażeń trwale w pamięci uczestników.

Ze sportu

ROZGRYWKI O MISTRZOWSTWO OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Kraków, 27 marca.

Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo okręgu krakowskiego skończyły się wynikami, naogół przewidywanemi. Wisła w Bielsku zdobyła sobie w spotkaniu z B. B. S. V. dalsze dwa punkty i prowadzi w mistrzostwie 6 punktami. Wawel ze Sturmem zdobył sobie również dwa punkty i postępuje na drugiem miejscu z 4 punktami. Wreszcie i Cracovia uzyskać sobie potrafiła pierwsze dwa punkty i stanęła na trzeciem miejscu. Dalej idzie Jutrzenka również z 2 punktami, a następnie B. B. S. V. i Sturm, którzy mają po 1 punkcie.

Cracovia—Jutrzenka 4:1 (1:0). Zainteresowanie zawodami wielkie. Tłumy publiczności z różnych stron ściągają na boisko Jutrzenki i zapełniają szczelnie nowe, obszerne trybuny, jak i naokoło placu gry biegnące miejsca stojące. Pytanie: czy Cracovia i te zawody — przegrać zdoła — na wszystkich ustach. Zakłady: iż Jutrzenka napewno wygra — masowe. Gwizd i gra się zaczyna. U drużyn widoczna jest obawa o swe bramki, zwłaszcza Cracovia unika zbytniego zaawansowania się naprzód swej pomocy i obrony. Ruchy gry trzeźwe, obliczane. Gra właściwa rozwinęła się dopiero krótko przed pauzą i po pauzie. Z początku naciera Jutrzenka; wolny niewyzyskany, corner dla Cracovii również bez skutku. Nacisk Jutrzenki. W 10 m. ataki jednej i drugiej strony. W 14 m. centra Klotza II. Piłka toczy się ku bramce Cracovii, Przeworski niezdecydowany, czy wybiec i chwycić piłkę, czy też czekać, aż piłka raczy się sama przytulać. Ostatecznie decyduje się i wybiega, lecz zapóźno; wcześniej dobiegający Grünberg strzela — szczęściem na aut. Dalszy nacisk Jutrzenki. Następnie stroną atakującą częściej jest Cracovia. W 24 m. strzela Chruściński z podania Reymana pierwszą bramkę dla Cracovii. Widoczna przewaga Cracovii, lecz Jutrzenka uwija się również raźno. Kilka ładnych pozycyj dla Cracovii niewyzyskanych. — Po pauzie gra przybiera na tempie. Stroną silniej naciskającą jest Cracovia. W 14 m. za niedozwolone zaatakowanie Reymana przez Ofena dyktuje sędzia rzut karny, który wyzyskuje Gintel. W 18 m. zdobywa Krumholz pięknym strzałem jedynego goala dla Jutrzenki. W 19 m. Łanko, a 33 m. Ciszewski zdobywają dla Cracovii trzecią i czwartą bramkę. — Gra prowadzona z obu stron fair, obfitowała w mnóstwo ciekawych momentów. Z Cracovii wybijał się na pierwszy plan Gintel, Synowiec i Zimowski. W napadzie biało-czerwonych brak zrozumienia się, nadto Łańce i Ciszewskiemu brak szybkich i zdecydowanych startów do piłki. P. Cikowski jeszcze nie znajduje się w formie zeszłorocznej. Również w formie nie znajduje się p. Fryc, który brak formy stara się uzupełnić ruchliwością na boisku, niejednokrotnie zagrażającą własnej bramce. P. Przeworski w bramce — jak zwykle zresztą — zdezorjentowany. Dziwić się tylko należy napadowcom Jutrzenki, iż nie umieli wykorzystać jego słabych stron i strzelić mu odpowiednią dozę bramek. Reszta graczy bez zarzutu. U Jutrzenki cała drużyna stała na wysokości zadania. Zarzucić jedynie można jej napadowi brak silnych, zdecydowaynch strzałów. Rogów 5:1 dla Cracovii. — Sędziował p. Mund — rozstrzygnięciami swojemi często wywołując niezadowolenie obu drużyn, jak i widzów.

Wawel—Sturm 1:0 (1:0). Gra przeważnie otwarta, momentami z nieznaczną przewagą Wawelu. Stwierdzić należy znaczne podniesienie się poziomu gry Sturmu od czasu ostatniego pobytu jego w Krakowie.

B. B. S. V.—Wisła (w Bielsku) 1:2.

Sparta—Podgórze 3:0 (0:0).

INNE WYNIKI.

Praga. Sparta—Amatorzy wiedeńscy 6:0 (0:0). **Wiedeń.** Hakoah—Admira 6:1 (2:1). Wacker—W. A. C. 3:0 (1:0). Sportklub—Floridsdorf 2:0 (0:0. Rapid—Rudolfshugel 6:0 (1:0). Simmering—W. A. F. 3:1 (1:1).

Z Sejmu i gabinetu

O politykę P. S. L.

W związku z ostatniemi rezolucjami zw. stronnictwa P. S. L. »Kurjer Lwowski«, reprezentujący ten odłam »Piasta«, który zwalcza wszelkie kombinacje, mające na celu zbliżenie się tego stronnictwa do prawicy, zamieszcza pod wymownym tytułem »Czy śladem p. Skulskiego« korespondencję z Warszawy, w której polemizuje z tendencją powziętych rezolucyj.

Uważając za zasługę obecnego gabinetu przeprowadzenie uznania granic Polski, a ostatnio wstrzymania spadku marki polskiej, opanowanie drożyzny, przygotowanie szeregu ustaw o naprawie skarbu, o samorządzie, urzędnikach, stwierdza korespondent, że również i stronnictwo Piasta osiągnęło realny sukces, uchwalając rządowi w dyskusji nad ekspose premjera Sikorskiego »votum zaufania«, a następnie popierając go i lojalnie z nim współpracując. W chwili, kiedy zamiary rządu zdają się osiągać rezultaty, zbiera się zarząd P. S. L. i wyraża zaufanie klubowi poselskiemu, co jest zupełnie słuszne i zrozumiałe. **Mniej atoli zrozumiałe są dalsze ustępy rezolucji,** w których jest mowa **»o współpracy stronnictw polskich na gruncie realnego programu«.**

»W ten sposób — pisze dalej korespondent — każdy otrzymuje wrażenie, że stronnictwo — przepraszam — **chwilowa większość jego zarządu unicestwić chce dotychczasowe zdobycze swej polityki** i ma zamiar szukać sukcesów **na innej drodze,** na drodze jakichś... pertraktacyj.

»Mości panowie — woła korespondent — nieodrodni potomkowie hossy sejmikującej, tak was kole, że drążkowe krzesełka, a nie ławy ministrów zajmujecie, że zanim uzyskaliście możność stworzenia rządu, już podminować chcecie istniejący?!

»A tymczasem chodzą wieści po świecie — kończy korespondent — że p. **Witos prowadzi pertraktacje z Chjeną,** to jest, że wbrew zapewnieniom swoim w różnych wywiadach, iż uważa za niemożliwy kompromis z ósemką, **idzie do Kanossy,** puszczając w niepamięć to, że przez też ósemkę został postawiony pod pręgierz jako geszefciarz, spekulant, a bodajże złodziej grosza publicznego.

»My p. Witosa o te konszachty podejrzywać nie chcemy, ale czy Zarząd P. S. L. miał prawo nad tego rodzaju wersjami przejść do porządku dziennego: oto pytanie: Chyba zostaje przypuszczać jedno, że **Zarząd nic powiedzieć nie mógł.** Może nawet i chciał, ale bał się, że jeśli większość jego szczerze ujawni swoje intencje — to przestanie reprezentować już siłę, z którą ktokolwiek będzie się liczyć. Jeśli tak — to rzecz zrozumiała i droga, którą wędrował p. Skulski — otwarta«.

Jeżeli uważać mamy prawo »Kurjera Lwowskiego« za organ lewego odłamu P. S. L. Piasta, to uwagi korespondenta warszawskiego tego dziennika bardzo są znamienne dla stosunków, jakie wytworzyły się w klubie p. Witosa.

ZABIEGI P. WITOSA.

Warszawa, 26 marca (Tel. wł.) W ostatnich dniach w kuluarach sejmowych rozeszły się pogłoski **o grożącem przesileniu gabinetowem.** Powody przesilenia nie były znane.

Tem większe zdziwienie budziła **gorliwość, z jaką rozszerzano pogłoski te w pewnych kołach politycznych. Niepośledniq rolę w sprawie tej odegrał pos. Witos,** który w opinji wogóle a zapewne i w swojej uchodzi za decydujący czynnik wszelkich posunięć politycznych. Jako ciekawy szczegół zanotować należy, że pos. Witos w rozmowach z różnemi osobistościami, a nawet w pogawędce z członkami własnego klubu, **wymieniał różny termin trwania obecnego gabinetu,** a więc jednym gwarantował całe miesiące, innym tygodnie, innym wreszcie nieliczne dni. Ponieważ realnych przyczyn przesilenia nie było, **zabiegi te wskazują raczej, że chodzi tu o zdezorjentowanie i dalsze denerwowanie opinji,** a nadto pos. Witos pragnie ciągle uchodzić za władcę Polski, który w swoich rękach trzyma każdy rząd i w **miarę swoich potrzeb może go obalić lub zrekonstruować.** Tymczasem układy pos. Witosa z prawica **nie doprowadziły do sformowania większości, a nadto ewentualne przesunięcie się pos. Witosa na prawo wywołałoby burzę w łonie jego klubu,** gdzie autorytet prezesa stracił już wiele na blasku. Jest rzeczą pewną, że rozbicie w »Piaście« **utrudniłoby sytuację sejmową,** a nadto wzmocniłoby tak prawicę jak i lewicę.

MINISTER OSSOWSKI WNIOSŁ PROŚBĘ O DYMISJĘ.

Warszawa, 26 marca (Tel. wł.) Wczoraj **minister przemysłu i handlu wniósł prośbę o dymisję, która z pewnością zostanie przyjęta.** Jako powód dymisji podaje minister Ossowski zły stan zdrowia. Do czasu mianowania następcy obowiązki ministra pełnić będzie jeden z dyrektorów departamentu.

PROJEKTY USTAW.

Warszawa, 26 marca (PAT). Do laski marszałkowskiej Sejmu ministerstwo spraw wojskowych nadesłało projekt noweli do ustawy z dn. **5 sierpnia 1922 r. o zaopatrzeniu emerytalnem wojskowych i ich rodzin.**

Warszawa, 26 marca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji gospodarstwa społecznego senator Osiński referował projekt ustawy **o ochronie użytkowników rolnych na kresach wschodnich.** W drugiem czytaniu projekt ze znacznemi zmianami przyjęto. Referentem na plenum (posiedzenie jutrzejsze) wybrano senatora Osińskiego.

Spisek prawicowy w Niemczech

Pisma berlińskie i wiedeńskie przepełnione są szczegółami o spisku przeciw Rzeczypospolitej, uknutym w Niemczech przez żywioły nacjonalistyczne i monarchiczne. »Neue Fr. Presse« przynosi następujące informacje:

W miejscowości Weida w Turyngji uwięziono trzech kurjerów, którzy byli wysłani przez Hittlera, przywódcę bawarskich prawicowców, z poleceniem, **ażeby zaalarmowali członków 34 sotni w Turyngji.** Rozkaz, który znaleziono u kurjerów, opiewał: »Dziś, w sobotę, po południu godzina 2, punkt zborny w Hof, **odmarsz w nieznanym kierunku«.** Dalej donoszą dzienniki berlińskie, że w Gera, Weida i w innych miastach turyngskich przedsięwzięto aresztowania. Przypuszczają, że Hittler uważa obecną chwilę za odpowiednią do akcji. Dalej donoszą z Gera, że trzej aresztowani kurjerzy przybyli z Klauen w samochodzie. Zaalarmowali oni sotnię z Klauen. Wedle zeznań kurjerów, wyjechali oni ubiegłej nocy z Hof, skąd wyjechały jeszcze cztery inne samochody z kurjerami. Wszyscy kurjerzy mają przepaski, **noszone przez bawarskich socjalistów narodowych.** — Władze rządowe w Turyngji posiadają obszerny materjał dowodowy o zamachowym charakterze ruchu radykalno-prawicowego, który rozporządza licznemi sotniami, **zorganizowanemi na sposób wojskowy w bataljony i pułki.**

Śledztwo ustaliło już, że prawicowi radykali dążyli do wywołania **wojny domowej i termin jej wybuchu miał być już bliski.** Pruski minister spraw wewnętrznych, Severing, **zarządził pogotowie całej pruskiej policji.** Świadczy to, że rozumie on powagę położenia. Nadchodzą wiadomości, że **bawarscy socjaliści narodowi,** którzy pozostają w ścisłym związku z niemiecką ludową partją wolnościową, postanowili **nie przyjąć spokojnie do wiadomości rozwiązania niemieckiej ludowej partji wolnościowej.** Słychać, że Hittler, przywódca bawarskich socjalistów narodowych, planował nawet **wkroczenie do Prus.** Partja narodowo-socjalistyczna w Monachjum zapowiedziała na niedzielę ćwiczenia próbne swoich oddziałów szturmowych. Rząd bawarski nie widział powodu zabronienia tych ćwiczeń.

Z Monachjum donoszą, że w sobotę zauważono tam na dwóch przedmieściach koncentrację kilkuset zwolenników Hittlera, prawdopodobnie celem wyruszenia na ćwiczenia polowe. — »Vorwärts« donosi z Monachjum, że istnieje **ścisły związek grupy, której przewodzi Ludendorff z partją narodowo-socjalistyczną i z niemiecko-ludową partją wolnościową w Berlinie.** Faktem jest, że **Ludendorff jest dziś najsilniejszym czynnikiem wojskowym w Bawarji.** — Z Ludendorffem pozostawał w ścisłych stosunkach Rosbach, oraz Hittler i major Henning. Rosbach przesłał dziennikom oświadczenie, w którem przeczy, jakoby niemiecka ludowa partja wolnościowa dążyła do gwałtownego przewrotu. Jest ona partją walczącą, podobnie, jak partja socjalno-demokratyczna i używa w tym celu demonstracyj i pochodów. Zresztą program partji pokrywa się zupełnie z tem, co powiedział kanclerz Cuno w swej mowie monachijskiej, a mianowicie żąda ona uwolnienia Niemiec od obecnego jarzma.

»Arbeiter Zeitung« donosi z Berlina: Fakt, że radykali prawicowi w Monachjum nie rozpoczęli dotychczas akcji, tłumaczy się **tarciem między zwolennikami byłego następcy tronu Ruprechta i zwolennikami jen. Ludendorffa.** Zwolennicy Ludendorffa mają za cel faszystowskie Niemcy i jakkolwiek Ruprecht i Ludendorff nie zwalczają się wzajemnie, to jednak czynią to w sposób bardzo namiętny ich zwolennicy. Na każdy sposób **groźniejszym jest Ludendorff,** który się opiera na oddziałach szturmowych narodowo-socjalistycznych. W każdym razie położenie w Bawarji jest **bardzo poważne.** Zwolennicy niemieckiej wolnościowej partji ludowej ograniczają się na razie do protestu przeciwko rozwiązaniu partji. I tak trzej posłowie tej partji przesłali protest telegraficzny do Trybunału Rzeszy przeciw rozwiązaniu partji. Domagają się oni także konferencji z kanclerzem, która podobno ma się dziś odbyć.

Posiedzenie komisji spraw zagranicznych Reichstagu odroczono do poniedziałku przedpołudnia.

PRZESILENIE KANCLERSKIE W NIEMCZECH?

Wiedeń, 26 marca (PAT). »Sonn- und Montags-Zeitung« donosi z Berlina: Kanclerz Cuno zachorował po swej podróży monachijskiej. — Wiadomość ta wywołuje **wielką sensację w kołach politycznych,** albowiem łączą z nią pogłoski **o przesileniu kanclerskiem i rządowem z powodu konfliktu między rządem Rzeszy a rządem pruskim.** Powodem konfliktu jest rozwiązanie niemieckiej ludowej partji wolnościowej. — Zakaz ten wydany przez rząd pruski, zdaniem prawników, nie da się utrzymać. Uchodzi za pewne, że rząd Rzeszy nie podziela stanowiska pruskiego ministra spraw wewnętrznych.

KNOWANIA LUDENDORFFA.

Berlin, 26 marca. (AW). Nadzwyczajne wrażenie wywarł w parlamencie ten szczegół mowy pruskiego ministra spraw wewnętrznych, w którym stwierdził on **ścisły kontakt Ludendorffa z zamachowcami. Posłowie domagali się wprost aresztowania jenerała.** Pisma podają również, że cała akcja była wyposażona **w wielkie środki finansowe,** gdyż, jak wynika z zestawienia Rosbacha, na wyekwipowanie oddziałów przeznaczono 89 miljonów marek niemieckich. Na kierownictwo przeznaczono 20 miljonów, na cele zaś propagandy 11 miljonów marek niemieckich.

ROBOTNICY Z RUHR PRZECIW SPISKOWI.

Düsseldorf, 26 marca. (AW). Wiadomość o przygotowanym zamachu stanu podziałała tu nadzwyczajnie. **Robotnicy Zagłębia postanowili samorzutnie zorganizować się, by przeciwstawić się prowokacjom niemieckich nacjonalistów.** Jest pewnem, że zakusy z tej strony by dotychczasowy bierny opór zmienić w czynną akcję przeciw Francuzom, spotkają się z energicznem wystąpieniem proletarjatu Zagłębia.

ROKOWANIA BAWARSKO-FRANCUSKIE.

Wiedeń, 26 marca (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Monachjum:

Przywódca bawarskiej partji ludowej dr Heim w odpowiedzi na ataki, iż pozostawał w porozumieniu z Francuzami, oraz że po zawarciu rozejmu konferował z francuskim jenerałem Destiquetem w sprawie utworzenia federacji państw naddunajskich i oddzielenia Bawarji od Rzeszy niemieckiej, ogłasza, że **istotnie odbył konferencję z wymienionym jenerałem, twierdzi jednak, że odbyło się to za wiedzą rządu i że chciał poznać jedynie zamiary Francuzów.**

ECHO SPRAWY ARCYB. KS. CIEPLAKA W AMERYCE.

Rio de Janeiro, 26 marca (PAT). Liczne stowarzyszenia religijne **protestują** energicznie przeciwko procesowi, wytoczonemu księżom katolickim w Moskwie. Prasa tutejsza domaga się jednomyślnie, aby w razie wykonania wyroku śmierci na oskarżonych, wszystkie narody **chrześcijańskie zerwały wszelkie stosunki z sowietami.**

AGITACJA PRASY ROSYJSKIEJ.

Warszawa, 26 marca (AW). Przed wyrokiem prasa moskiewska starała się ze wszystkich stron o ściągnięcie największego materjału, obciążającego — jej zdaniem — duchowieństwo katolickie. Prasa wydrukowała kopję aktu poświęcania przez arcybiskupa Roppa pierwszego **przedstawiciela polskiej Rady regencyjnej w Moskwie,** wyjaśniając w komentarzu, że większość podsądnych obecnego procesu była **w bliskich stosunkach z Polską.** Jeden z głównych podsądnych ks. Butkiewicz prowadził pertraktacje z władzami polskiemi **o spłatę długów, zaciągniętych przez zarząd jednego z kościołów katolickich w Rosji. Księża nie cofali się przed uroczystemi wyrażeniami uczuć wiernopoddańczych dla państwa polskiego.**

DR BENESZ W OBRONIE TRAKTATÓW Z R. 1919.

Wiedeń, 26 marca (AW). Z Paryża donoszą: Czesko-słowacki minister spraw zagranicznych dr Benesz oświadczył w wywiadzie z praskim korespondentem »Matina«, że **traktaty pokojowe, zawarte w roku 1919, są zagrożone, albowiem wyłoniła się myśl ich rewizji.** Możnaby conajwyżej poczynić pewne poszczególne zmiany w traktatach, należy jednak pilnie czuwać nad tem, aby ogólne zasady traktatów pozostały bez zmiany. Reforma obecnego porządku jest wspólnem zadaniem wszystkich sojuszników, a utworzenie małej ententy było pierwszym krokiem do obrony istniejących układów. **Wielką wagę przywiązuje minister Benesz do cichego układu, zawartego w Genui między małą ententą a Polską. Zarówno w interesie Polski jak i Czechosłowacji byłoby obecnie wzajemne porozumienie. To samo tyczy się Polski i Rosji. Polsko-czeska przyjaźń i polsko-rosyjskie porozumienie, uwieńczone sojuszem z Francją, stworzyłoby główną gwarancję utrzymania pokoju.**

Dział ekonomiczny

KREDYTY BUDOWLANE.

Według informacyj „Gazety Warszawskiej", w ministerstwie skarbu, z sumy 20 miljardów marek, przeznaczonej przez rząd na akcję budowlaną, otrzymały: Bank budowlany w Warszawie 8 miljardów, 600 miljonów marek, Bank komunalny w Warszawie 3 miljardy, Zakład kredytowy miast małopolskich we Lwowie na kredyty dla Małopolski 4 miljardy i filja tej instytucji w Krakowie 2 miljardy, wreszcie Bank komunalny kas oszczędności w Poznaniu 2 miljardy 400 miljonów.

O warunkach tych pożyczek pisaliśmy już dawniej, dziś dodajemy tylko, że oprocentowanie ich wynosić będzie od 1 procent prowizji wstępnej do 2 procent w stosunku rocznym dla gmin i kooperatyw, a 3 procent we wszystkich innych wypadkach. Wypłata przyznanych pożyczek nastąpi po załatwieniu odpowiednich formalności, w miarę postępu prac budowlanych i zakupu materjałów. Wszystkie pożyczki muszą być zabezpieczone kaucją hipoteczną, względnie inną gwarancją, według uznania banku, do czasu uskutecznienia hipotecznego wpisu kaucyjnego. Już prawdopodobnie w najbliższych dniach po świętach pierwsze pożyczki będą mogły być realizowane. O udzielaniu ich decydować będą komisje pożyczkowo-budowlane, utworzone przy każdym z wymienionych banków. W skład komisji wejdą: po jednym przedstawicielu ministerstw: skarbu (przewodniczący), robót publicznych i spraw wewnętrznych tudzież dyrekcja odnośnej instytucji.

Suma 20 miljardów ma zaspokoić najniezbędniejsze potrzeby i przyczynić się do ożywienia ruchu budowlanego. Gdy przyznane kredyty wyczerpią się, rząd rozpocznie realizację dalszych, na szeroką skalę zakrojonych projektów akcji budowlanej, to też ruch budowlany będzie się mógł rozwijać bez żadnych przerw.

* **SPADEK LUB WZROST CEN.** W ciągu ostatnich dwóch tygodni, poza artykułami żywności, inne towary nietylko nie staniały, lecz podniosły się. Należą do nich: mydło, zapałki, papier i przybory do pisania, igły i przybory do szycia, pończochy, skarpetki i t. p., tytoń, gwoździe, szkło do lampy, materjały ubraniowe i t. d.

Warszawski urząd starszych cechu szewców, współdziałając z rządem i innemi gałęziami handlu, uchwalił obniżyć obowiązujący cennik w sklepach z obuwiem od 5—10 procent. Również Związek kupców branży pończoszniczo-trykotowo-lnianej obniżył cennik hurtowny o jakie 12 i pół procent.

Jaja tanieją w dalszym ciągu i od początku bieżącego tygodnia spodziewany jest dalszy spadek cen tego artykułu.

PODWYŻSZENIE TARYFY TOWAROWEJ. — „Przegląd Wieczorny" donosi: Ministerstwo kolei postanowiło podnieść od dnia 15 kwietnia jedynie taryfę towarową. Podwyższenie wynosi 100%, przyczem dla towarów naftowych, przeznaczonych na eksport, określono podwyżkę na 50%.

* **PO WPROWADZENIU MARKI POLSKIEJ NA G. ŚLĄSKU.** Dnia 10 bm. nastąpiło, jak wiadomo, faktyczne wprowadzenie marki polskiej na G. Śląsku, gdyż w dniu tym dokonano wypłat robotnikom, zatrudnionym w tamtejszym przemyśle w markach polskich. W dniu tym ceny wszystkich towarów na G. Śląsku zostały przez kupców przewalutowane na marki polskie. Komisja krajowa do badania cen w Katowicach pilnowała, by przy tem przewalutowaniu ceny nie zostały nieproporcjonalnie wysoko podniesione; w tym celu komisja ustaliła dla poszczególnych artykułów pierwszej potrzeby ceny maksymalne w markach polskich.

Ceny mimo stosunkowo niskiego kursu przewalutowania są dziś na Śląsku wyższe, niż w innych dzielnicach Polski, więc przewalutowanie nie pociągnęło za sobą odpływu towarów z G. Śląska. W samych Katowicach wprowadzenie waluty polskiej, odbyło się bez żadnych tarć i trudności, które wydarzyły się w miejscowościach nadgranicznych, gdzie pracują robotnicy, mieszkający po niemieckiej stronie G. Śląska, którzy więc muszą wymieniać tam marki polskie na marki niemieckie.

Dziś na podstawie różnych objawów stwierdzić można, że marka polska stała się już powszechnym środkiem obiegowym na G. Śląsku, i że większość firm górnośląskich zaczęła kalkulować w markach polskich i w nich lokują swe fundusze obrotowe. Można się też spodziewać, że mimo trudności, jakie napotykała sprawa wprowadzenia waluty polskiej przed ostatecznym terminem ustawowym 1 listopada, w przeciągu jakich dwóch miesięcy marka polska stanie się faktycznie dominującym środkiem obiegowym na G. Śląsku, marka niemiecka zaś będzie tylko pomocniczym środkiem płatniczym.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla obcych walut i dewiz usposobienie przeważnie słabsze, lub bez zmiany. Dolarami, gotówką i przewazami oraz Wiedniem robiono po kursie dotychczasowym, Londyn, Paryż, Zurych, Pragę i Berlin słabsze.

Na rynku akcyj przemysłowych i handlowych nadal tendencja niejednolita. W większem zainteresowaniu Zieleniewski, Trzebinia żelazo i P. T. H., słabsze: Siersza górnicza, Chodorów, Ćmielów, Siersza elektr., Trzebinia mydło i Żegluga, inne bez zmiany.

Z akcyj bankowych kupowano Małopolski po 3000 i Spółek Zarobkowych po 19500, papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 26 marca 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka	Czeki
Dolary St. Zj. trans.	44000—43700	43750—43500
Funty szterl. trans.		203500—203000
Franki francuskie trans.		2800
Franki belgijskie trans.		2375
Franki szwajcarskie trans.		8075—8050
Marki niem. trans.		2'10
Korony austr. trans.		0'61—0'62
Korony czeskie trans.		1295—1280

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	3800	4500	4000—4200
Pharma	18000	23000	19500—19750
Polski Glib	800	1000	
Żegluga Polska	1400	1600	1500
Zieleniewski	105000	115000	108000—114000
Cegielski	100000	110000	107000—103000
Parowozy	23000	28000	25000—26000
Trzebinia	23000	28000	24750—26500
Pocisk	6000	7000	
Górka	63000	68000	66000—65000
Siersza	68000	73000	69000—70000
Tepege	40000	48000	43500—[illegible]
Polska Nafta	9500	10500	10000—9500
Oikos	85000	90000	88000
Pezet	6500	7500	
Strug	7500	8500	
Tłuszcze Trzebinia	35000	40000	37000
Krakus	15000	20000	17000—16000
Chodorów	58000	68000	65000—60000
Ćmielów	42000	47000	46000—44500
Elektr. Siersza	6000	7000	6300—6400
Niemojowski	20000	25000	
Fabr. kap. Myślenice	5000	6000	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (26 marca). Akcje: Bank dyskontowy 42000—49500—49000, Bank dla handlu i przemysłu 20750—20000—22000, Bank kredytowy 18000—17500—18000, Bank handlowy 65000—62500 Bank polski przem. Lwów 4000—3700—3950, Bank zachodni 70500—75000. Bank zjednoczonych ziem polskich 17750—18000, Bank związku spółek zarobkow. Poznań 19000—19850, Częstocice 18200—18000, Firley 30000—28000—31000, Drzewny przemysł i handel 7400—7500, Borkowski 7050—6950—7100, Hurt 8200, Jabłoński 14500—18900—14300, Żegluga 4500—4550, Polbal 4200, Polska Nafta 9200—8900—[illegible] 20000—18500—19000, Lenartowicz 5100—[illegible]50, Siła i Światło 9500—9200—10000, Ćmielów 41000—40000. Puls 32000, Chodorów 59000—58500—60000, Gosławice 71000—68000, Michałów 45250—44500—45000, Norblin 16250—15000, Spiess 17000—16500, Spirytus 52000, Węgiel 179000—183000—182500, Cegielski 104.000—100.000—102.000, Lilpop, Rau i Lewenstein 83000—81000—82500, Modrzejów 105.000—103.000, Ostrowiec 72000—70500, Ortwein 16000, Kohn i Zieliński 39000—33500—34500, Rudzki 44000—42000—42500. III emisja 41500—39000—40000. Starachowice 44500—42000—43000, V emisja 38500—39250, Ursus II 11500—11000, Pocisk 6200—7000, Parowozy 23000—26000, Zieleniewski 105250—105750, Żyrardów 1,720.000—1,625.000—1.650.000, Pustelnik 25000, Czersk 2.450.000—2,350.000. Ostrowiec V em. 63500—62250—63000.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 43575—43000, sprzedaż 43215, kupno 42785, marki niemieckie 2'07.

Czeki: Gdańsk trans. 2'08, sprzedaż 2'09—2'07—2'09 kupno 2'05, Belgja 2420—2410, sprzedaż 2422, kupno 2398, Berlin 2'09—2'07, sprzedaż 2'09. kupno 2'05. Londyn 207.000—199.750, sprzedaż 200.750, kupno 198.750 Nowy York 43400—42750, sprzedaż 42965, kupno 42535, Nowy York drobne —, sprzedaż 42915, kupno 42485, Paryż 2830—2815, sprzedaż 2829, kupno 2801, Szwajcarja 8175—8075, sprzedaż 8115, kupno 8035, Wiedeń 0'63—0'62¼, sprzedaż 0'62, kupno 0'61.

GIEŁDA SZWAJCARSKA (26 marca) Berlin 0'02.60 Holandja 213'50, Nowy York 541.25, Londyn 25'30, Paryż 34'90, Medjolan 26'42, Praga 16'07½, Budapeszt 0'12, Bukareszt —, Belgrad 5'55, Sofja 3'70, Warszawa 0'01.30, Wiedeń 0'00.75½, austr. korona stemplowana 0'00.76.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.) Notowano dolary 43000, marki niemieckie 2'70, korony czeskie 1225, franki francuskie 2850, franki szwajcarskie 8200 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nowość!

Książki ciekawe.

Demańska: Fotografje mówią	1.900 mkp.
Hoffman: Panna de Scudery	1.900 „
Teffi: Kobieta demoniczna	1.900 „
Danilowski: Nad urwiskiem	1.900 „
Awerczenko: Moje uśmiechy	1.900 „
Nałkowska: Na torfowiskach	1.900 „
Dygasiński: Nowele. Jazda ze Zindranka	1.900 „
Candiyi: Żywot Michała Anioła . . .	1.900 „
Grabowski: Granim Salis	1.900 „
Gobineau: Gamper Ali	1.900 „
Rabska: Barbarzyńca	1.800 „
France: Św. Satyr	1.900 „
Twain: Historja podwójnie detektywna	1.900 „
Domański: Prawo mężczyzny	1.900 „
Wierzbicki: Siostra Felicja	1.900 „
Sierosławski: Cierniowe drogi	1.900 „
Flaubert: Legenda o św. Juljanie szpital	1.900 „
Stevenson: Morderca Markheim i nocleg	1.900 „
Krzewiński: 121, 122, 123	1.900 „
Żeromski: W sidłach niedoli	1.900 „
Huber: Albert Einstein i jego teorja .	1.900 „
Sopotnicki: Kampanja polsko ukraińska	1.900 „
Grabski: Naród a państwo	1.900 „
Dostojewski: Z pamiętnika nieznajomego	1.900 „
Keleman: Wśród świętych	1.900 „
Filchowski: Amulet Ozirisa	1.900 „
Ligocki: Komandor Sidi Numan . . .	1.900 „
Kipling: O człowieku, który chciał być królem	8.000 „
Brandowski: Walka demonów, pow. współczesna	8.000 „
Prevost: Półdziewice, pow.	10.000 „
Graybner: Ze świtem, pow.	10.000 „
Szollowa: Międzynarodowy żyd . . .	12.000 „
Nansen: Szczęśliwe malarstwa	5.000 „
Adel: Pierwszy raz	5.600 „
Sawicka: Pamiątka	8.000 „

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za zaliczką

Księgarnia Polska w Bukowsku.

Księgarnia Polska

poleca dla młodzieży następujące książki:

Mirski Józef: Od Asnyka do poetów wielkiej wojny. Zbiór poezyj dla kształcącej się młodzieży, brosz. 1922	10.500 mkp.
opr.	15.000 „
Młodnicka Wanda: 22 powieści dla dzieci, obficie ilustr., opr. . . .	15.000 „
Tomaszewska Wanda: Przecudne bajki z całego świata, ilustr., opr. . . .	15.000 „
Sokołowski E. Dr.: Skrót hist. starożyt.	3.000 „
— wieków średnich	3.000 „
— nowożytnej	3.000 „
— polskiej	3.000 „

opracowany według najnowszych podręczników szkolnych.

ZŁOTA BIBLJOTECZKA.

E. Sadowski: Miła niespodzianka. Bajki, baśnie, powiastki, legendy i opowiadania, druk w 2 kol., z 45 rys., opr.	4.500 mkp.
Majewska Helena: Czytajmy wszyscy bajki, baśnie, powiastki i opowiadania, z 33 rysunkami	4.500 „
Rościszewska M.: Świat bajek, powiastek, legend; opowiadania, z 45 rys.	4.500 „

Bibljoteczka dla dzieci od Nru 1 do 55.

Egzemplarz po 500 mkp.

Do ceny dolicza się 20% dodatku drożyźnianego.

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem 670 10 12

Księgarnia Polska w Bukowsku.

Dobra gospodyni-kucharka poszukuje posady w zdrojowisku. Ehrenfeld, pow. Żółkiew WP. Mroziuk Budzisław, nauczyciel, dla Sawickiej. 769 1 0

Maszyna do szycia, cylindrowa, oryginalna amerykańska **Singera**, w b. dobrym stanie do sprzedania za 100 dolarów. Ul. Garncarska 7, parter na prawo. 775

Pianino orzechowe, prawie nowe do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ulica Wolska 7. 760 1 4

Okazja! Garnitur klubowy, skórzany, okazyjnie do sprzedania. Bardach, ul. Florjańska 16. 748 2 2

Koło I T. S. L. w Krakowie poszukuje starszego i uczciwego człowieka, jako kursora. Zgłoszenia w Kole I T. S. L., ul. Jagiellońska 11, od g. 6—7 wieczór. 757

Buchalter-korespondent, z kilkunastoletnią rutyną, z najlepszemi świadectwami i referencjami, poszukuje posady w poważnem przedsiębiorstwie przemysłowem, górniczem, naftowem. Zgłoszenia pod **„Sumienna praca"** przyjmuje biuro ogłoszeń Hapczyca, ul. Jagiellońska 7. 719 5 4

Obrus na 12 osób

z serwetkami i ręczniki (luksusowe), okazyjnie do sprzedania.. — Wiadomość: ul. Jagiellońska 10, II p., na lewo, od g. 10—1 rano. 740 6 0

Antyczne meble, porcelanę, makaty, obrazy i t. d., kupuje, sprzedaje Antykwarjat, Kraków, ul. Straszewskiego 27. 177 0 10

2 motory gazowe

marki Langen & Wolf, o sile 8 i 10 koni, sprzeda Zarząd Drukarni Literackiej w Krakowie, przy ul. Jagiellońskiej L. 10, I. piętro.

OGŁOSZENIE.

Ze względu na wysoką podwyżkę ceny węgla oraz wzrostu wydatków na robociznę, zmuszoną była komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 23 b. m. podnieść cenę prądu za okres III. b. r., jak następuje:

Dla mieszkań i klatek schodowych prywatnych na mkp.	2.200	za 1 kwh
Dla lokali . . . . „ „	4.500	„ 1 „
Dla motorów . . . . „ „	2.000	„ 1 „

Kraków, dnia 24 marca 1923 r 765 1 2

Dyrekcja elektrowni miejskiej.

Drukarnia Literacka

w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

wykonuje Druki zwyczajne, Druki czeobne i kolorowe, Książki: naukowe szkolne ze wszystkich działów wiedzy, do nabożeństwa, Poezye, Broszury, Odezwy, Wydawnictwa ludowe, Kalendarze, Roczniki, Czasopisma, Tygodniki, Kosztorysy, Sprawozdania, Rachunki, Memoranda, Książki kupieckie: zwykłe i do kopiowania, Nagłówki listowe, Koperty, Cenniki, Katalogi, Rejestra, Prospekty, Kwitaryusze, Tabele, Układy cyfrowe, Zaproszenia ślubne, Menu, Programy, Bilety wizytowe, Karty i Listy żałobne, Adresy, Powinszowania, Karty korespondencyjne, Karty noworoczne, Udziały akcyjne, Afisze, wszelkie druki dla Sądów, Urzędów gminnych, parafialnych, Szkół i t. p.

po cenach nader przystępnych, szybko i gustownie, najładniejszymi modernistycznymi krojami pism, drukiem czarnym lub też kolorowym. Telefon Nr. 401.

Rządca L. K. Górski.

Młodszy urzędnik, możliwie z działu kolejkowego do pracy biurowej i podróży, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, natychmiast lub później poszukiwany. Zgłoszenia z życiorysem, fotografją i z podaniem żądanej pensji prosimy skierować do: Smoschower i Ska. Tow. z o. p., Bydgoszcz, Dworcowa 31b. 772 1 2

GRADO KĄPIELE MORSKIE PRZY TRYJEŚCIE **GRADO**

Hotel-pensjonat i Zakład kuracyjny „ALLA SALUTE"

Mieszkanie wraz z utrzymaniem od 30—40 litrów dziennie. Prospekty bezpłatnie i franko.

Ordynator i właściciel: Dr M. Oransz. Dyrekja: M. Khuner.

771 1 5

!!! ROLNICY !!!

SIARCZAN AMONOWY o zawartości 20% azotu, wolny od domieszki rodanu i cjanu,

SÓL POTASOWĄ 20—35%, poleca w ładunkach wagonowych oraz w mniejszych partjach

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

Kraków, ul. Sławkowska L. 1. 764 1 6

Nadszedł wielki transport

PŁASZCZY GUMOWYCH ORAZ UBRAŃ MĘSKICH i DZIECIĘCYCH

Towary zagraniczne, jak również krajowe po cenach „konkurencyjnych" poleca:

„Dom konfekcyjny", ul. Grodzka L. 26.

„Konfekcja", ulica Florjańska L. 28.

774 1 2

Nasiona pierwszej jakości.

1 kg kapusty brunszwickiej	20.000 mkp
1 „ marchwi nantejskiej	20.000 „
1 „ pietruszki cukrowej	15.000 „
1 „ cebuli żytawskiej	15.000 „

wysyła każdą ilość za nadesłaniem połowy gotówki, reszta za zaliczką

Zakład ogrodniczy Ignacy Pac, Bochnia

Cenniki na żądanie. 715 3 3

Wielki wybór

modnych pończoch damskich

i dziecięcych, skarpetek, sznurowadeł, nici, bawełny, guzików polecają 767

Wiesław Szajdakowski i Ska

Kraków, Szczepańska 11. Dla Kółek roln. opust.

NA SEZON WIOSENNY

poleca piękny wybór sukien, kostjumów i płaszczy — również wykonuje je z materjałów własnych lub dostarczonych.

MAGAZYN H. LÖFFELHOLZ

KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 26. 763 2 2

Ważne dla fabryk tektury dachowej!

TER DESTYLOWANY (Steinkohlenteer),
ASFALT (Steinkohlenteerpech),
KARBOLINEUM i NAFTALINĘ BIAŁĄ,

jakoteż wszelkie inne produkty chemiczne i terowe, można nabyć z wywozem do Polski z fabryki produktów chemicznych

Juljusza Ruetgersa w Witkowicach

u zastępcy na Polskę: 766

Markusa Sterna, Kraków, Dietlowska 66.

Ogłoszenia do

„URZĘDOWEGO ROZKŁADU JAZDY" NA ROK 1923

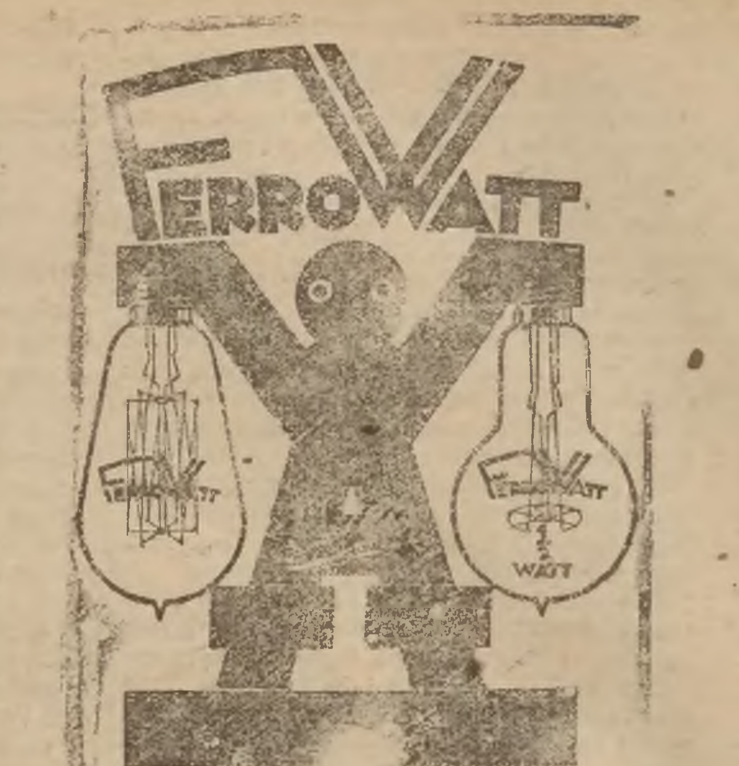
530

Reklamy WAGONOWE i na dworcach

kolejowych poleca i przyjmuje

Polskie Tow. księgarni kolejowych „Ruch"

S. A. w Krakowie, ul. Szczepańska 9, Telef. 369.



Zalety lampy. 6 35 35

Kto chce oszczędzać, używa tylko tych lamp.

POSADZKI KAMIONKOWE

(TERRAKOTOWE) 754 2 3

odznaczone na wystawach w Paryżu, Brukseli, Petersburgu, Kijowie, Częstochowie, Ekaterynosławiu i Rewlu najwyższemi nagrodami, Grand Prix i złotemi medalami, poleca z fabryki w Opocznie

TOWARZYSTWO AKC. ZAKŁADÓW CERAMICZNYCH

„DZIEWULSKI i LANGE"

Warszawa, ul. Rysia 1.

Cenniki i oferty na żądanie. Fabryki egzystują od roku 1897

Instalacje elektryczne.

Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe

Inż. Tadeusz Leszczyński

Biuro i sklep: Kraków, ul. Grodzka L. 65.

Przeprowadza wszelkiego rodzaju instalacje elektryczne, tak w miejscu, jak i na prowincji. — Wykonuje projekta i kosztorysy na oświetlenie elektryczne dworów, pałaców, młynów, tartaków i t. p. — Przeróbki i naprawa istniejących instalacyj. — Dostawa materjałów elektrotechnicznych i technicznych. 464 5 25

BACZNOŚĆ NA ŚWIĘTA

Uprasza się zwracać uwagę na adres!

PRĄDNICKA FABRYKA WÓDEK I LIKIERÓW

T. IMMERGLÜCK

w Prądniku Czerwonym pod Krakowem

Nr telef. 3510 — za rogatką warszawską

poleca swoje wyroby najlepszej jakości i taniości o 30% taniej. 778

Specjalność: znakomity rum i silna wódka!

WYROBY

POWROŹNICZE

sznury, postronki, szpagaty, taśmy i t. p., pierwszorzędnego wykonania, hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN TRANSMISYJNYCH

STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO 511 2 2

dawniej Kazimierz Wałkowiński

KRAKÓW—ZWIERZYNIEC, ULICA LELEWELA L. 11.

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego — a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem



Pracownia kapeluszy

przyjmuje do fasonowania kapelusze damskie, męskie, filcowe, welurowe, — według ostatnich żurnali. —

Już nadeszły najnowsze wzory wiosennych kapeluszy.

Antoni Radwański

leg.-inw. 4081 2 2

Kraków, Szewska 4 (w podwórzu).

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34. telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Składy fortepianów.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy

„Stingl Original"

i innych firm

poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Zygmunt Raba nastp.

Kraków, ul. św. Anny l. 3.

Fortepiany i pianina

BECHSTEINA

wyłączne zastępstwo

Helena Smolarska

Kraków, ul. Wolska l. 7.

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Woda mineralna sztuczna

Karlsbad-Mühlbrunn

z rządowo-uprawnionej fabryki **K. Rząca i Chmurski w Krakowie** ul. św. Gertrudy l. 4, telefon Nr 227 zastępuje, według orzeczeń lekarskich w zupełności wodę Karlsbadzką a jest znacznie tańszą. Do nabycia w aptekach i droguerjach.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Obiady.

Kawiarnia Wojnarowskiej

ul. św. Marka l. 23

wydaje śniadania, obiady, kolacje domowe na naturalnych tłuszczach, po niskich cenach. **Wycieczkom ulgi!**

Obuwie.

Stanisław Hachaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy **EIZELA BRAND** **Kraków, ul. Starowiślna l. 6.**

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Zakład tapicerski i magazyn mebli M. BARDACH Kraków, Florjańska l. 16.

HOJTASZ i WOŁKOWICZ

Kraków, ul. Podwale 5, Tel. 33-46.

Wytwórnia wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę.

Maszynowa wytwórnia towarów wełnianych „Iris"

Kraków, ul. Studencka l. 4.

poleca na sezon wiosenny sweatry bluzki, dziecięce sukienki i żakieciki. — Przyjmuje też obstalunki. Hurtownie — Detalicznie.

„KOBIERZEC"

Wytwórnia artystycznych tkanin

Kraków, ul. Podwale 3,

poleca kilimy i dywany strzyżone z najlepszej wełny bielskiej. Sprzedaje przędzę kilimową bielską we wszystkich kolorach, każdej ilości.

Obrazy.

Salon sztuki współczesnej i antycznej S. Podworskiego ul. św. Jana 14.

Kupno — sprzedaż — komis. Ekspertyza i szacowanie. Obrazy — dywany — antyki.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny

F. Lubański

Kraków, ul. św. Anny 2

poleca najtaniej rękawiczki, pończochy i parasole w największym wyborze i w różnych gatunkach, po cenach najniższych.

Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Ebenschütz, Rynek 8.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12.

Rządca Drukarni L. K. Górski.